

ROZSZERZENIE UNII EUROPEJSKIEJ A MOBILNOŚĆ ZAGRANICZNA MIESZKAŃCÓW BUŁGARII I RUMUNII

Opracowanie zostało przygotowane przez:

Agnieszkę Fihel,
Pawła Kaczmarczyka,
Marka Okólskiego

z Ośrodka Badań nad Migracjami,
Wydział Nauk Ekonomicznych,
Uniwersytet Warszawski

Urząd Komitetu Integracji Europejskiej
Departament Analiz i Strategii

Warszawa 2007

Opinie przedstawione w niniejszej publikacji są wyrazem poglądów jej autorów, a nie oficjalnym stanowiskiem Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej

Wydaje:

© Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, 2007

Departament Analiz i Strategii

(współpraca: Departament Dokumentacji Europejskiej i Publikacji)

Al. J. Ch. Szucha 23, 00-580 Warszawa

adres internetowy: www.ukie.gov.pl

Projekt okładki: Katarzyna Juras
Redakcja: Elżbieta Nowicka
Skład i łamanie: Monika Mańk

Druk: EDIT Sp. z o. o.
ul. Inwalidów Wojennych 14
05-400 Otwock
(adres do korespondencji: 04-994 Warszawa,
ul. Poezji 19)

ISBN 978-83-89972-90-3

SPIS TREŚCI

1. Wprowadzenie	5
2. Wielkość i struktura migracji z Bułgarii i Rumunii w okresie transformacji....	7
2.1. Mobilność i migracje w okresie przedtransformacyjnym.....	7
2.2. Przełom ustrojowy – wielka fala emigracji	8
2.3. Formy i kierunki migracji w latach 1990.....	11
2.4. Nowe kraje imigracji – Grecja, Hiszpania, Włochy	15
2.5. Profil społeczno-demograficzny migrantów z Bułgarii i Rumunii	19
3. Mechanizm migracji z nowych krajów akcesyjnych	21
3.1. Ogólna charakterystyka.....	21
3.2. Czynniki instytucjonalny.....	21
3.3. Bieżąca sytuacja na rynku pracy we własnym kraju	24
3.4. Luka w poziomie wynagrodzeń (lub PKB <i>per capita</i>).....	25
3.5. Rozwój gospodarczy – perspektywy i oczekiwania ekonomiczne we własnym kraju	26
3.6. Sieci/łańcuchy migracyjne i ich rozkład geograficzny	27
3.7. Romowie – tradycyjne predyspozycje do mobilności	29
3.8. Czynniki demograficzny	30
3.9. Czynniki szczególne.....	30
3.10. Mechanizm migracji: prosty czy złożony?	31
4. Ocena skali przyszłej migracji do krajów UE	32
4.1. Przykład prognozy dla Niemiec.....	32
4.2. Szacunek potencjału emigracyjnego	37
4.3. Złożoność problemu modelowania migracji.....	40
4.4. Hipotezy dotyczące migracji z Bułgarii i Rumunii do Polski po 1 stycznia 2005 r.	43
5. Konkluzje.....	48
Bibliografia	53
Aneks	56

1. WPROWADZENIE

Minione miesiące¹ przyniosły ożywioną debatę na temat przyszłych strumieni migracyjnych z dwóch krajów Europy Południowo-Wschodniej – Bułgarii i Rumunii. Można wskazać co najmniej dwa powody, dla których opinia publiczna, politycy i badacze zwrócili baczność uwagę na procesy migracyjne zachodzące w tej części naszego kontynentu. Przede wszystkim w bardzo bliskiej perspektywie – 1 stycznia 2007 r. – Bułgaria i Rumunia staną się członkami Unii Europejskiej. Oznacza to, że już obecnie dotychczasowe państwa członkowskie muszą podjąć decyzję dotyczącą reguł uczestnictwa obywateli nowo wstępujących krajów w wewnętrznym rynku pracy UE. Tak jak w przypadku poprzedniego rozszerzenia (2004 r.), kraje Unii rozważają możliwość wprowadzenia okresów przejściowych w pełnym dostępie do rynku pracy. Debatę publiczną skupia się przede wszystkim na skutkach ewentualnego otwarcia rynków pracy dla sytuacji rodzimych pracowników i gospodarek krajów przyjmujących. Przebieg tej debaty jest ostry, ponieważ ogniskuje ona wiele nagromadzonych w ciągu ostatnich lat problemów związanych z napływem migrantów, ich uczestnictwem w życiu gospodarczym oraz kwestią społecznej/kulturowej integracji cudzoziemców. Po drugie, z obu tych krajów, stojących dziś na progu akcesji do UE, od dawna pochodzą migranci o różnym charakterze, w tym liczna siła robocza. Zakłada się przy tym, że skłonność do mobilności mieszkańców Bułgarii i Rumunii jest relatywnie wysoka i pozostaje względnie niezmienna. Stąd panuje przekonanie, że jakiegokolwiek poluzowanie ograniczeń migracyjnych przez obecne państwa członkowskie może wywołać bardzo znaczący wzrost skali mobilności i – w konsekwencji – udział obywateli nowych krajów w liczbie mieszkańców i aktywnych zawodowo może się poważnie zwiększyć. W niektórych krajach UE wyrażane są obawy o związane z tym zwiększenie zakresu nielegalnej działalności gospodarczej, w tym nielegalnego zatrudnienia, a nawet przestępczości. Wielkość populacji obu krajów – łącznie około 30 mln osób – daje teoretycznie asumpt do takiego rozumowania. Jednym z zadań tego tekstu jest odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu jest ono uzasadnione.

Przy okazji wzmożonego zainteresowania aspektem migracyjnym wstąpienia Bułgarii i Rumunii do UE w debacie pojawia się „wątek polski”. Casus Bułgarii

¹ Opracowanie zostało przygotowane w październiku 2006 r.

i Rumunii daje bowiem sposobność do dokonania ocen skutków (w tym – bilansu kosztów i korzyści) analogicznej decyzji, jaką 15 krajów UE (UE-15) podejmowało przed 1 maja 2004 r. i dwa lata później. Ta sprawa nie jest wprawdzie przedmiotem niniejszego opracowania, ale do pewnego stopnia wiąże się z nim. Gdyby decyzje o zastosowaniu restrykcji zostały ocenione jako *per saldo* korzystne, a decyzje o pełnej liberalizacji – jako *per saldo* niekorzystne, to zwiększałoby to prawdopodobieństwo wprowadzenia ograniczeń wobec dwóch nowych członków (UE-2). To zaś mogłoby wywołać zainteresowanie potencjalnych migrantów Polską i innymi krajami przyjętymi do Unii w 2004 r. (UE-10), ponieważ te kraje nie miały dotąd okazji, by rozważyć podjęcie środków chroniących własne rynki pracy w obliczu poszerzenia UE. Oczywiście, przeciwne oceny raczej pozostawiłyby kraje UE-10 poza zainteresowaniem migrantów z UE-2.

Ton dotychczasowej debaty w krajach UE-15 skłania się ku rozwiązaniom restrykcyjnym. To czyni tym bardziej zasadnym podjęcie rozważań nad prawdopodobnymi skutkami migracyjnymi przystąpienia Bułgarii i Rumunii do UE dla Polski. Realizacja tego zadania wymaga, po pierwsze, naszkicowania tendencji migracyjnych ludności obu tych krajów w ostatnich kilkunastu latach (w okresie transformacji) oraz na tym tle, po drugie, zidentyfikowania głównych i względnie trwałych czynników odpływu za granicę i sposobu ich oddziaływania na migracje w Bułgarii i Rumunii (czyli mechanizmu migracji). Następnie zaprezentowane zostaną próby oceny potencjału migracyjnego Bułgarii i Rumunii w okresie okołookresyjnym i jego „przełożenie” na rzeczywiste, zróżnicowane geograficznie strumienie migracyjne w najbliższych latach. W szczególności zostaną postawione hipotezy stanowiące odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu potencjał ten może stanowić zagrożenie dla polskiego rynku pracy.

2. WIELKOŚĆ I STRUKTURA MIGRACJI Z BUŁGARII I RUMUNII W OKRESIE TRANSFORMACJI

2.1. Mobilność i migracje w okresie przedtransformacyjnym

W okresie poprzedzającym zmiany, które nastąpiły w roku 1989, kraje byłego bloku sowieckiego doświadczały poważnych ograniczeń mobilności terytorialnej. Bułgaria i Rumunia nie były w tej mierze wyjątkiem, choć miała tam miejsce na dużą skalę emigracja o charakterze etnicznym. Migracje te, podobnie jak i w innych krajach regionu, były często traktowane jako element swoistej gry, przetargu politycznego.

I tak, około 400 tys. obywateli Bułgarii pochodzenia tureckiego opuściło swój kraj w kilku falach emigracyjnych wywołanych restrykcyjną polityką rządu bułgarskiego. W 1949 r. w wyniku kolektywizacji wsi tysiące rolników zmuszono do zmiany miejsca zamieszkania, w tym 154 tys. rolników pochodzenia tureckiego zdecydowało się na ostateczny wyjazd z Bułgarii. Umowa między Bułgarią i Turcją dotycząca łączenia rodzin umożliwiła w latach 1968-1978 wyjazd na stałe 130 tys. obywateli Bułgarii. Ostatnia fala masowej emigracji zapoczątkowana została w 1985 r. przez program przymusowej asymilacji bułgarskich Turków (m.in. zmiany nazwisk na słowiańskie, zakaz noszenia tradycyjnych strojów mużułmańskich). W latach 1985-1989 około 360 tys. bułgarskich obywateli wyemigrowało do Turcji, jednakże po zaniechaniu programu asymilacji ponad jedna trzecia emigrantów powróciła do Bułgarii. Inne ruchy migracyjne o charakterze etnicznym objęły 8 tys. bułgarskich Ormian, 32 tys. osób pochodzenia żydowskiego oraz 9 tys. rosyjskiego, czeskiego i słowackiego.

Ostatnia fala emigracyjna Turków była pierwszą i zarazem główną konsekwencją liberalizacji zasad ruchu granicznego w Bułgarii. Okres zmiany systemowej przyniósł falę emigracyjną rzędu 474 tys. obywateli Bułgarii (co daje średnioroczny odpływ 79 tys. osób)², jednakże najważniejszy udział w tym procesie mieli etniczni Turcy (Tabela A1³ w Aneksie). Według spisu z 1989 r. do Turcji wyjechało 218 tys. osób, w całym

² Rangelova (2006) ocenia skalę migracji w latach 1989-2006 na około 750 tys. osób, co dawałoby 59-69 tys. w skali roku, czyli 9% populacji z roku 1989.

³ Tabele z przedrostkiem „A” znajdują się w Aneksie.

zaś okresie 1989-1992 345 tys. osób. Mimo przywrócenia przez rząd bułgarski swobód religijnych oraz zaostrzenia przez rząd turecki procedur admisyjnych, migracja do Turcji pozostała w latach 90. ub. stulecia ważnym strumieniem migracyjnym, stymulowanym głównie przez związki rodzinne.

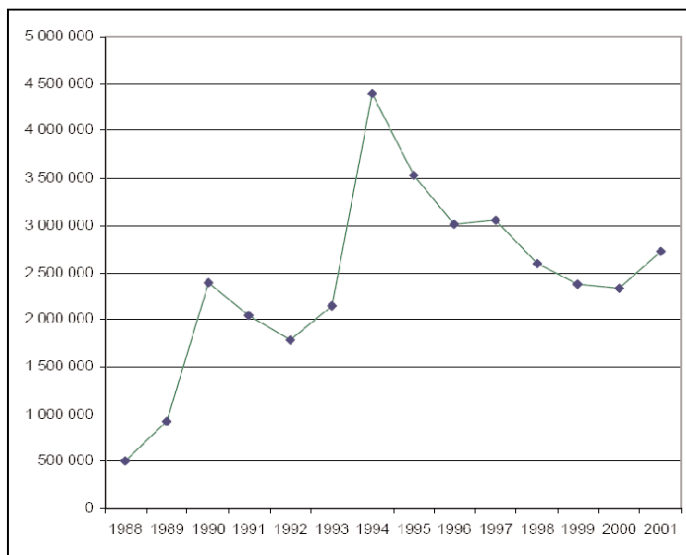
Z kolei emigracja o charakterze etnicznym z Rumunii dotyczyła osób pochodzenia węgierskiego oraz niemieckiego. W latach 80. oraz w całym okresie transformacji Węgry oraz Republika Federalna Niemiec były głównymi krajami emigracyjnymi dla obywateli Rumunii (Tabela A2). Węgry przyjęły około 37 tys. Rumunów, lecz liczba ta stanowiła drobny ułamek ponadpółtoramilionowej społeczności węgierskiej w tym kraju (Sandu i in. 2004). Niezależnie od ilościowego wymiaru tego zjawiska było ono bardzo istotne w kontekście dalszych wydarzeń, gdyż podobnie jak w przypadku bułgarskich Turków, emigranci z Rumunii węgierskiego i niemieckiego pochodzenia stali się pionierami migracji w latach 90.

2.2. Przełom ustrojowy – wielka fala emigracji

Liberalizacja zasad ruchu granicznego na początku lat 90. przyniosła wzrost natężenia mobilności międzynarodowej Bułgarów i Rumunów (Rys.1), także tej o charakterze emigracji permanentnej – osiedleńczej. Względnie liberalne zasady imigracyjne w Turcji, Niemczech i na Węgrzech umożliwiły emigrację przedstawicieli mniejszości etnicznych: w pierwszych latach transformacji Bułgarię opuściło ponad 220 tys. etnicznych Turków. Ten prawdziwy *exodus* spowodował znaczną (prawie dwukrotną) depopulację wiejskich regionów południowej Bułgarii, które były zamieszkałe przez turecką mniejszość etniczną (Guentcheva i in. 2003).

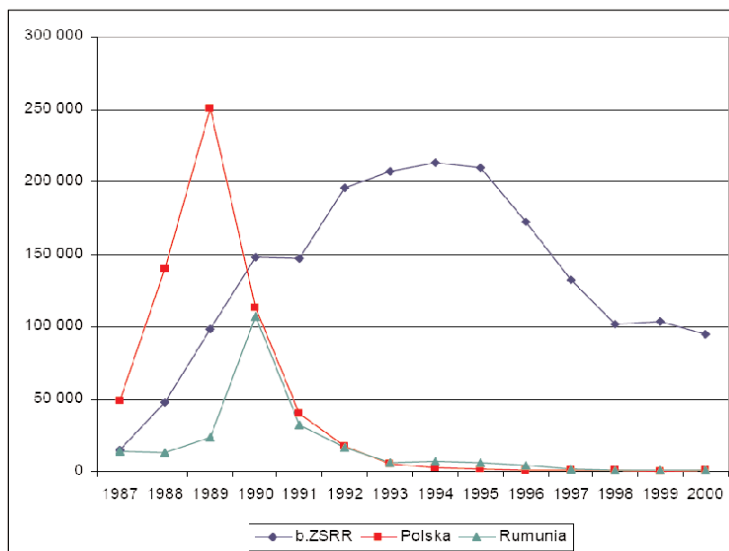
Z kolei Rumunię opuściło w latach 90. około 150 tys. etnicznych Niemców (Tabela A2, Rys. 2) i 46 tys. osób pochodzenia węgierskiego otrzymało węgierskie obywatelstwo (Sandu i in. 2004). Podobnie jak w przypadku emigrantów z Polski, z migracji o charakterze etnicznym korzystały również osoby wykorzystujące w sposób instrumentalny swoje (często dalekie) pochodzenie do osiedlenia się w kraju oferującym o wiele lepsze warunki życia i pracy. Dlatego zaostrzenie reguł imigracyjnych w krajach przyjmujących oraz wyczerpanie się potencjału emigracyjnego wśród mniejszości etnicznych doprowadziły do wygaśnięcia tej fali migracji – obserwację tę potwierdzają jednoznacznie dane zaprezentowane na rysunkach 1 i 2, wskazujące na drastyczny spadek mobilności po roku 1993. Niewątpliwie migracje pierwszych lat zmiany systemowej miały w Bułgarii i Rumunii, a także w innych krajach regionu, wyraźnie kompensujący charakter i wynikały z blokady mobilności w okresie poprzedzającym rok 1989.

Rys. 1. Wyjazdy (przekroczenia granicy) obywateli bułgarskich, 1988-2001



Źródło: ONZ (1996), Bobeva (2002).

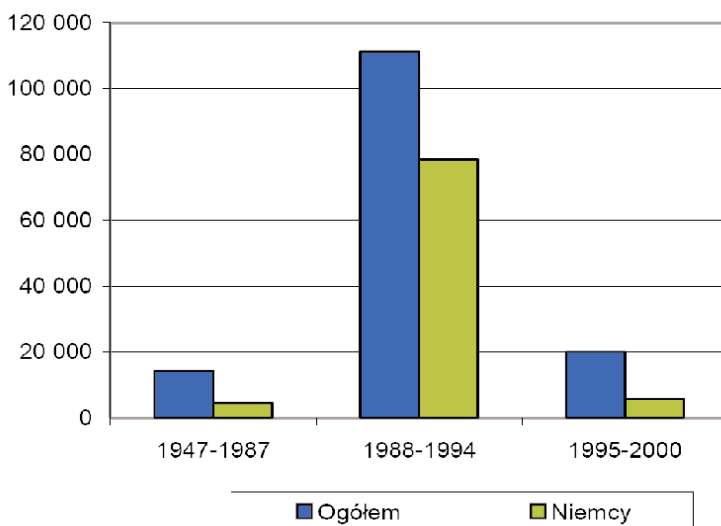
Rys. 2. Migracja etnicznych Niemców z trzech głównych krajów wysyłających, 1987-2000



Źródło: opracowanie własne na podstawie Locher (2002).

Innym, oprócz migracji o charakterze etnicznym, popularnym sposobem permanentnej emigracji i legalizacji pobytu w krajach Europy Zachodniej było na przełomie lat 80. i 90. wszczęcie procedury azylowej. Ogromna fala osób uważających się za uchodźców, wywołana załamaniem systemu komunistycznego w Europie Środkowej i Wschodniej, w dużym stopniu dotyczyła obywateli Bułgarii i Rumunii. W latach 1988-1994 w krajach Europy Zachodniej, a także w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie zarejestrowano ponad 110 tys. wniosków azylowych obywateli Bułgarii (Tabela A3) oraz ponad 370 tys. obywateli Rumunii (Tabela A4). Bardzo duża część wniosków dotyczyła RFN – w tym kraju obywatele Bułgarii złożyli prawie 80 tys. wniosków (por. Rys. 3), a Rumunii – 280 tys. Inne ważne kraje docelowe w obrębie Europy to Austria i Belgia. W latach 1985-1994 Rumuni stanowili najliczniejszą grupę wnioskującą o przyznanie statusu uchodźcy w 15 krajach UE (Tabela A5), ustępując pierwszego miejsca jedynie uciekinierom z byłej Jugosławii.

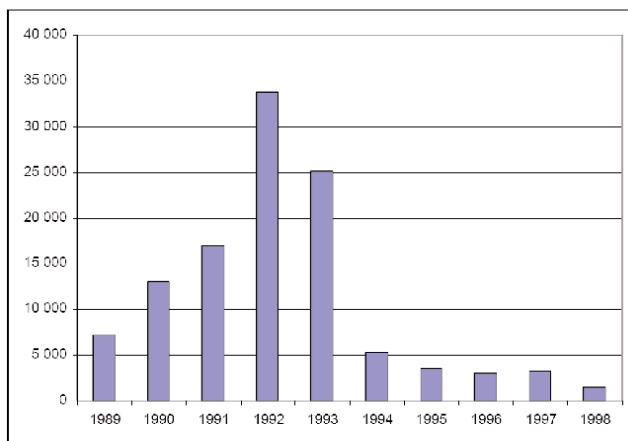
Rys. 3. Liczba wniosków azylowych złożonych przez obywateli bułgarskich, 1947-2000



Źródło: Gächter (2002).

W drugiej połowie lat 90. liczba wniosków znacząco spadała: w latach 1995-2000 zanotowano przykładowo „jedynie” 20 tys. aplikacji złożonych przez obywateli Bułgarii (Tabela A3, Rys. 4). Świadczy to nie tylko o zaostrzeniu polityki imigracyjnej w krajach przyjmujących (co nastąpiło w Austrii już w 1992 r., a w Niemczech w 1998 r.), ale również o zmianie mechanizmów i strategii migracyjnych obywateli Bułgarii i Rumunii.

Rys. 4. Liczba wniosków azylowych złożonych przez obywateli Bułgarii, 1989-1998



Źródło: Bobeva (1999).

Zmiana ta wiązała się w dużej mierze z modyfikacją uwarunkowań mobilności międzynarodowej. Po pierwsze, wyczerpał się potencjał migracji motywowanej czynnikami o charakterze etnicznym i politycznym. Po drugie zaś, drastycznie zostały ograniczone instytucjonalne możliwości absorpcji oferowane dotąd przez główne kraje przyjmujące. W odpowiedzi na te i inne zjawiska rozmiary migracji ogółem znacząco się skurczyły oraz zmieniły swój charakter na *stricte* zarobkowy i krótkookresowy.

Podsumowując, skala migracji osiedleńczych z Rumunii jest oceniana na około 290 tys. w latach 1980-1989 oraz 260 tys. w okresie 1990-2004 (1% populacji) (Tabela A2, Sandu i in. 2004). Z kolei całkowite rozmiary migracji netto z Bułgarii w latach 1947-1998 są szacowane na około 880 tys. (w tym 665 tys. w okresie 1960-1998). Znamienne jest jednak, że większość osób (około 480 tys.) opuściła czasowo bądź na stałe Bułgarię w okresie 1988-1995, a następnie kilka lat przyniosło wręcz pozytywny bilans migracyjny. O ile w pierwszym okresie transformacji (1989-1993) notowano bardzo wysoki odpływ i niską skalę napływu (467 tys. wobec 48 tys.), to w kolejnych pięciu latach sytuacja drastycznie się zmieniła: zgodnie z oficjalnymi statystykami z kraju wyjechało ponad 280 tys. osób, ale napłynęło 280,6 tys. Ponadto warto zwrócić uwagę, że około 700 tys. osób spośród emigrantów (czyli ponad 87%) stanowili etniczni Turcy. Migranci o innym, tj. nieetnicznym charakterze, stanowili w latach 1947-1998 wyraźną mniejszość, a ich liczba mieściła się w przedziale między 180 tys. a 200 tys. (Gächter 2002).

2.3. Formy i kierunki migracji w latach 90. XX wieku

Lata transformacji ustrojowej przyniosły istotną zmianę motywów mobilności

międzynarodowej: czynniki o charakterze etnicznym i politycznym zostały zdominowane przez ekonomiczne, wiążące migracje z takimi aspektami jak spadek stopy życiowej ludności czy długotrwały kryzys gospodarczy. Tymczasem możliwości migracyjne, zwłaszcza w latach 90., były dla obywateli Bułgarii i Rumunii ściśle ograniczone do migracji na tle etnicznym i uchodźczym. Powodem były restrykcje wizowe, które państwa Unii Europejskiej zniosły dopiero w 2002 r. Dlatego potencjał migracyjny Bułgarii i Rumunii został skanalizowany w formie migracji zarobkowej o czasowym charakterze. Dotyczy to przede wszystkim drobnego handlu (wyjazdów turystyczno-handlowych), cyrkulacji w regionach przygranicznych oraz półlegalnego lub wręcz nielegalnego zatrudnienia w krajach Europy Zachodniej, Turcji i na Węgrzech. Zatrudnienie dorywcze czy też sezonowe podejmowali przede wszystkim młodzi mężczyźni, głównie w budownictwie i rolnictwie, we Francji, Niemczech i na Węgrzech (obywatele Rumunii) oraz w Turcji, Grecji i Niemczech (obywatele Bułgarii) (Potot 2004).

Co ciekawe, skala legalnych migracji do prac kontraktowych i sezonowych, podejmowanych w ramach międzynarodowych umów bilateralnych, pozostała bardzo mała: średnio 6 tys. Bułgarów (Tabela A6, OECD 2004) oraz 40 tys. Rumunów rocznie (Tabela A7, Gheorghiu 2004, 2005). Interesującym przypadkiem okazał się Izrael, gdzie pod koniec lat 90. pracowały, w większości legalnie, nawet dziesiątki tysięcy migrantów z Rumunii (Gheorghiu 1999)³. Fakt, iż w przeciwieństwie do wielu innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej migracje legalne nigdy nie miały dużego znaczenia dla obywateli Rumunii i Bułgarii wynikał, jak się wydaje, stąd, że masowe migracje etniczne miały miejsce w pierwszej fazie transformacji, a mobilność kolejnych lat była możliwa dzięki rozbudowanym, istniejącym już na początku lat 90. nieformalnym sieciom migracyjnym. Tym samym w wybranych przypadkach migracja z analizowanych krajów mogła zapewniać dopływ siły roboczej bez konieczności dodatkowej rekrutacji.

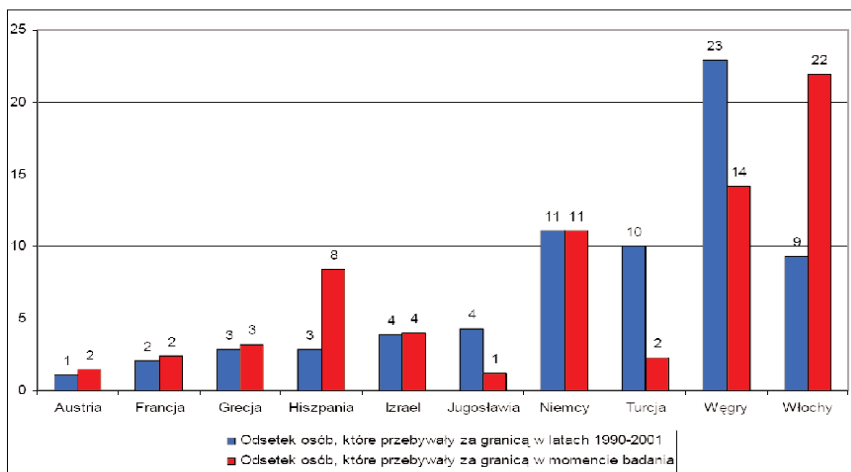
Niewątpliwie mobilność międzynarodowa obywateli Bułgarii i Rumunii miała w dużym stopniu charakter półlegalny, a często nawet przestępczy. Znajduje to odzwierciedlenie w statystykach ekstradycji obywateli rumuńskich w krajach Europy: w latach 1998-2004 liczba ekstradycji Rumunów wynosiła średnio 22 tys. rocznie i była jedną z najwyższych w Europie (Gheorghiu 2001, 2004, 2005). Według na przykład danych polskiej Straży Granicznej w pierwszej połowie lat 90. Rumuni zajmowali czołowe miejsce wśród cudzoziemców naruszających przepisy polskiego ruchu granicznego, a później, w okresie do 2001 r., rumuńscy obywatele

³ O skali zjawiska może świadczyć fakt, że w okresie między lutym 1998 r. a czerwcem 1999 r. do Rumunii przetransferowano około 36 milionów dolarów z Izraela (Georghiu 1999).

podejmowali średnio 300 nielegalnych przekroczeń polskiej granicy rocznie (mniej niż 1% wszystkich nielegalnych przekroczeń), a następnie liczba ta spadła niemal do zera (Kępińska 2005).

Najnowsze statystyki dotyczące Rumunii wskazują na duże natężenie mobilności czasowej. Badanie spisowe z 2001 r. („*IOM community census on migration*”) wykazało, że około 235 tys. mieszkańców wsi i małych miast przebywało wówczas czasowo poza granicami kraju (Lazaroiu 2003). Na jeszcze większą skalę migracji wskazuje Cristina Pantiru (2006) w odniesieniu do populacji miejskiej; z przytaczanych przez nią danych wynika, że około 29% mieszkańców rumuńskich miast miało za sobą doświadczenia migracyjne, lecz jedynie 7% badanych podejmowało pracę. Przywołane badanie z 2001 r. wskazuje na wyraźny mechanizm migracji cyrkulacyjnych: w przypadku wszystkich krajów przyjmujących bardzo wysoki okazał się udział migrantów powrotnych (Rys. 5), w kilku przypadkach wyższy niż odsetek osób przebywających obecnie (tj. w momencie przeprowadzania badania) za granicą.

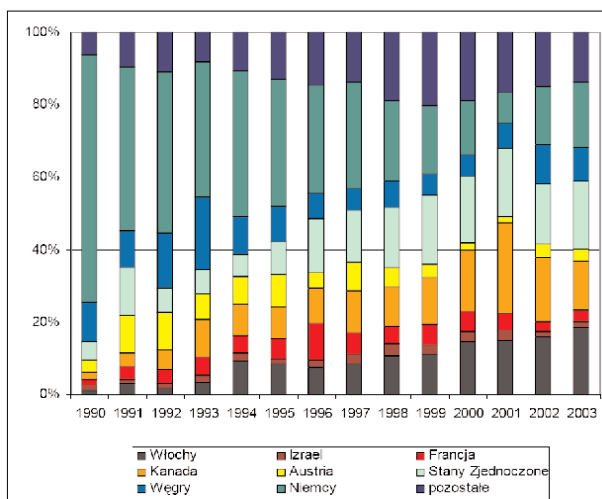
Rys. 5. Osoby przebywające za granicą w 2001 r. oraz migranci powrotni w rumuńskich wsiach i małych miastach



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Pantiru (2006), Sandu (2005).

Przytoczone dane świadczą o istotnej zmianie głównych kierunków emigracji zarobkowej, jaka miała miejsce pod koniec lat 90. Tradycyjne kraje emigracji Rumunów: Turcja, Niemcy i Węgry (w przypadku tych krajów zanotowano bardzo wysokie wskaźniki migracji powrotnych) zastąpiły wcześniej mało popularne – Hiszpania i Włochy. Podobne wzorce migracji ujawniają statystyki dotyczące migracji długookresowych (Rys. 6).

Rys. 6. Główne kraje docelowe migrantów osiedleńczych z Rumunii (1990-2003, w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Pantiru (2006), Sandu (2005).

Pod koniec lat 90. ub. stulecia Niemcy przestały być głównym krajem docelowym wyjazdów obywateli Rumunii, a krąg kierunków migracji znacznie się poszerzył, co widać w rosnącym udziale kategorii „pozostałe kraje emigracji”. Ważną rolę kraju docelowego odgrywiają nie tylko stare kraje emigracji: Stany Zjednoczone oraz Kanada, ale również Włochy, do których w ostatnich latach dociera co piąty emigrant rumuński.

Do analogicznych wniosków prowadzi analiza potencjału migracyjnego mieszkańców Rumunii. Analizy badań tego typu w dłuższej perspektywie wskazują na zdecydowaną zmianę konstelacji krajów docelowych emigrantów rumuńskich (Pantiru 2006):

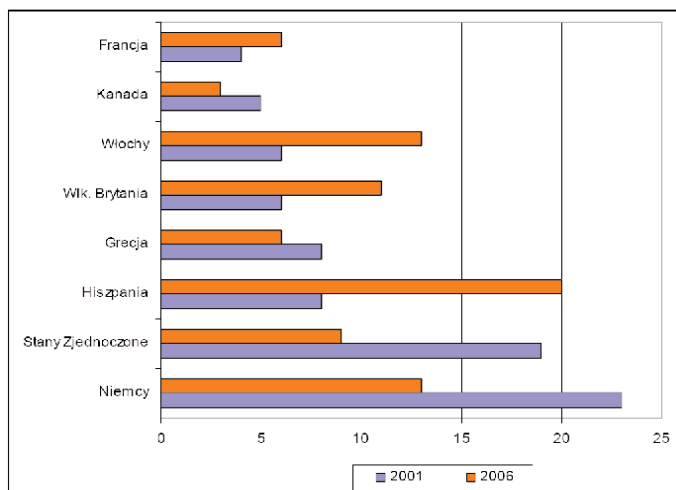
- w roku 2001 dominowały Węgry, Turcja, Niemcy, kraje b. Jugosławii, Francja;
- w roku 2005 główną rolę odgrywały migracje do Włoch, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Francji.

Podobna zmiana kierunków migracji zarobkowej dotyczy obywateli Bułgarii. O ile w 1989 r. głównym krajem przyjmującym była Turcja oraz kraje Europy Środkowej i Wschodniej (Rangelova 2006), o tyle na początku lat 90. Bułgarzy migrowali przede wszystkim do Niemiec (oraz Turcji) (Tabela A1). Z kolei w końcu dekady na „migracyjnej mapie” Bułgarów zaznaczyły się nowe ważne kraje docelowe, mianowicie Hiszpania, Włochy i Grecja.

Najnowsze badanie (z 2006 r.) dotyczące potencjału migracyjnego Bułgarów wskazuje na liczbę 44-48 tys. osób, które chciałyby w przyszłości wyjechać z kraju, z czego 26-29 tys. na stałe, a 18-19 tys. czasowo. Tym samym liczba potencjalnych czasowych emigrantów zmniejszyła się w ciągu ostatnich pięciu lat prawie

dwukrotnie (z 28-35 tys.). Głównymi krajami docelowymi są dla potencjalnych emigrantów Hiszpania (9-10 tys. Bułgarów), Niemcy (7-8 tys.), Stany Zjednoczone (4-5 tys.), Włochy (4 tys.), Grecja (3-4 tys.) oraz Wielka Brytania (3 tys.). Od 2001 r. widać znaczny spadek znaczenia Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych jako dominujących krajów docelowych; kraje zyskujące popularność to przede wszystkim Hiszpania, Włochy i Wielka Brytania (Rys. 7).

Rys. 7. Preferowane kraje docelowe potencjalnych emigrantów zarobkowych z Bułgarii, 2001, 2006



Źródło: MLSP (2006).

Powyższe dane wskazują ponownie na drastyczną w istocie zmianę tendencji migracyjnych zarówno pod względem ilościowym, jak i struktury mobilności migrujących, co wiąże się w szczególności ze zmianą krajów docelowych migracji.

2.4. Nowe kraje imigracji – Grecja, Hiszpania, Włochy

Na tak diametralną zmianę w kierunkach emigracji obywateli Bułgarii i Rumunii – przesunięcie w kierunku Europy Południowo-Wschodniej – wpłynęły nade wszystko czynniki związane z krajami docelowymi. Przede wszystkim uwarunkowania przyciągające, głównie popytowe, jak również zmiany instytucjonalne w stosunku do imigrantów z tych właśnie krajów wprowadzone w krajach Europy Południowej. I choć pierwsze strumienie migracyjne do Grecji, Hiszpanii i Włoch miały miejsce już na początku lat 90., to rzeczywistym bodźcem migracyjnym stała się liberalizacja ruchu wizowego w 2002 r. (dotycząca państw Unii Europejskiej oraz krajów stowarzyszonych) oraz programy regularyzacyjne w tych właśnie krajach. O dynamice migracji do tych trzech krajów świadczą przytoczone niżej statystyki.

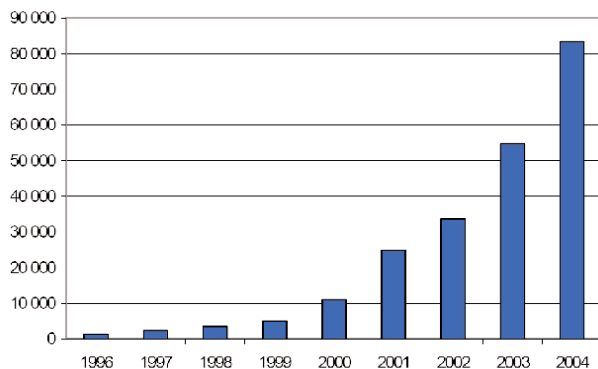
Grecja, najbliższy Bułgarii kraj Unii Europejskiej, była głównym kierunkiem emigracji zarobkowej już na początku lat 90. Sezonowe zatrudnienie Bułgarów i Rumunów w rolnictwie i usługach miało często charakter półlegalny lub nielegalny (Bobeva 2005). W roku 1990 w rolnictwie zatrudnionych już było 33 tys. obywateli Bułgarii (Markova 2006). Za migrantami sezonowymi wkrótce podążyli emigranci zarobkowi na stałe, których liczbę szacowano w roku 1993 na 8,5 tys. Rumunów i 7 tys. Bułgarów (Bobeva 2005). Trzeba jednak podkreślić, że skala migracji z obu krajów była nieporównywalna do mobilności z innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej: znacznie liczniejsza była na przykład migracja z Rosji i Polski (po 11-12 tys. osób mieszkających w Grecji w 1993 r.).

Podczas realizacji programu regularyzacji przeprowadzonego przez rząd Grecji w 1998 r. ujawniło się prawie 25 tys. obywateli Bułgarów, z czego 65% natychmiast złożyło wnioski o trzyletnią Zieloną kartę. W 2004 r. liczba rezydentów wynosiła już 37 tys. Bułgarów oraz 18 tys. Rumunów, liczbę zaś bułgarskich emigrantów nierejestrowanych szacuje się na 59 tys. (Markova 2006).

Hiszpania jest obecnie jednym z najważniejszych krajów docelowych emigrantów z Rumunii. Pionierzy migracji, kierujący się na początku lat 90. do Francji, trafili w rezultacie do hiszpańskiego sektora usług oraz rolnictwa. Ze względu na odległość między Hiszpanią a Rumunią niemożliwa okazała się cyrkulacja zarobkowa, dlatego w ciągu bardzo krótkiego okresu – zaledwie dekady – w ślad za pionierami podążyły do Hiszpanii całe rumuńskie rodziny. Rola sieci migracyjnych w przypadku tego strumienia jest nie do przecenienia (Sandu i in. 2004, Lazaroiu 2003).

Hiszpania jest krajem odnotowującym najwyższą dynamikę napływu imigrantów z Rumunii. Liczba rezydentów wzrosła z 1,4 tys. w 1996 r. do 83,4 tys. w 2004 r. (Rys. 8, Escribano 2005). W trakcie realizacji w 2005 r. programu regularyzacji pobytu imigrantów w Hiszpanii, ujawniło się prawie 120 tys. nielegalnych pracowników z Rumunii. W roku 2004, czyli w ciągu dekady od początku emigracji z Rumunii, obywatele tego kraju stanowili w Hiszpanii piątą pod względem wielkości grupę imigrancką.

Rys. 8. Liczba obywateli Rumunii (stałych rezydentów) przebywających w Hiszpanii, 1996-2004

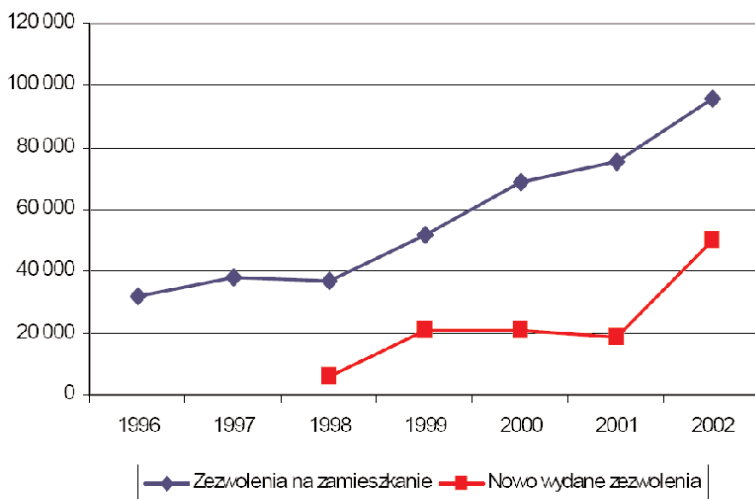


Źródło: Bleahu (2005).

Podobną dynamikę, choć na mniejszą skalę, wykazuje migracja z Bułgarii. Obywatele Bułgarii rozpoczęli wyjazdy do pracy w Hiszpanii w połowie lat 90. W 1999 r. rezydentów z bułgarskim obywatelstwem nie było więcej niż tysiąc. Liczba ta wzrosła do 6,5 tys. w 2000 r. (Escribano 2005) i 33 tys. w pięć lat później (Bobeva 2005). Ponadto w ramach programu regularyzacji ujawniło się 25,6 tys. pracowników z Bułgarii, skala zaś bułgarskiej diaspory (łącznie z nielegalnymi imigrantami) została oszacowana na 52-60 tys. osób (Markova 2006, Bobeva 2005).

Migracja z Rumunii do Włoch również rozpoczęła się w połowie lat 90. Liczba nowych pozwoleń na pracę wydanych obywatelom Rumunii rosła z roku na rok: z mniej niż 6 tys. w 1998 r. do 50 tys. w 2000 r. (Rys. 9, Chaloff 2003). W 2000 r. obywatele Rumunii stanowili największą grupę otrzymującą pozwolenia na zamieszkanie oraz trzecią grupę stałych rezydentów (po Marokańczykach i Albańczykach).

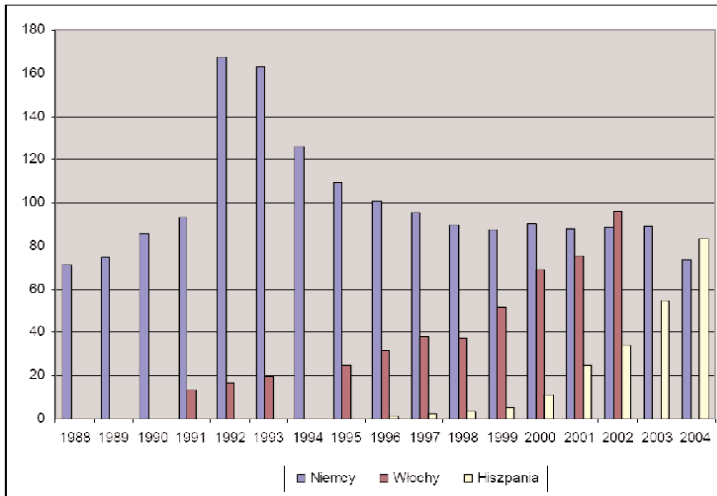
Rys. 9. Liczba zezwoleń na zamieszkanie wydanych obywatelom Rumunii we Włoszech, 1996-2002



Źródło: Chaloff (2003).

W 2002 r. we Włoszech mieszkało już 96 tys. stałych rezydentów obywatelstwa rumuńskiego, program zaś regularyzacji z 2002 r. pozwolił ujawnić się kolejnym 143 tys. (Chaloff 2003). Szacunki całkowitej liczby Rumunów (wraz z czasowymi i nielegalnymi pracownikami) we Włoszech sięgają 440 tys. (Blangiardo 2006).

Rys. 10. Liczba obywateli Rumunii (w tys.) w trzech krajach docelowych, 1988-2004



Źródło: Fröhlich (2005), Bleahu (2005), Chaloff (2003).

Uwarunkowania migracji obywateli Rumunii i Bułgarii do Grecji, Hiszpanii i Włoch są bardzo zbliżone. Po pierwsze, kraje te cechuje dość liberalna polityka w stosunku do imigracji, zwłaszcza imigracji czasowej, co potwierdziły programy regularyzacji. Natomiast teza, z którą można się niekiedy spotkać, iż ułatwienia instytucjonalne w krajach Europy Południowej przypominają pod względem stopnia liberalizmu politykę Niemiec z przełomu lat 1980 i 1990, jest tylko w niewielkim stopniu przesadna. Ta polityka znalazła bowiem odzwierciedlenie w lawinowym wręcz napływie obywateli rumuńskich i bułgarskich do Grecji, Włoch i Hiszpanii, a liczba rezydentów z obywatelstwem rumuńskim zbliżyła się we Włoszech i Hiszpanii do analogicznej liczby w Niemczech (Rys. 10).

Po drugie, bardzo silne i w istocie dość zbliżone są czynniki popytowe obserwowane w trzech analizowanych krajach docelowych. Imigranci z Bułgarii i Rumunii są zatrudniani przede wszystkim w sektorze usług (budownictwo, opieka nad dziećmi, usługi domowe) oraz w rolnictwie (przy zbieraniu owoców i warzyw). I tak, w Madrycie imigranci z Bułgarii znajdują pracę głównie w usługach (41%), budownictwie (28%) i rolnictwie (18%). We Włoszech rumuńscy imigranci zatrudniani są w domach prywatnych (zwłaszcza kobiety), a także przy opiece nad dziećmi, osobami starszymi czy chorymi, w budownictwie i w rolnictwie (Tabela A8). W Grecji imigrantów zatrudnia ponad połowa wiejskich gospodarstw domowych oraz dwie trzecie farm (Bobeva 2005). We wszystkich przypadkach migracja pozwala wypełniać luki na rynku pracy, zwłaszcza te wiążące się z mało atrakcyjnymi dla pracowników rodzimych pracami, które nie wymagają kwalifikacji, ale jednocześnie wymagają dużego wysiłku fizycznego oraz są uciążliwe (głównie w rolnictwie).

2.5. Profil społeczno-demograficzny migrantów z Bułgarii i Rumunii

Jak wspomniano, współczesne migracje z Bułgarii i Rumunii wiążą się z zatrudnieniem, które można opisywać w kategoriach sektora drugorzędnego. Większość zajęć, jakich podejmują się migranci z obu krajów, to prace fizyczne, nisko opłacane i mało stabilne, takie, w których kwalifikacje nie mają często żadnego znaczenia (włącznie z kompetencjami językowymi). Większość emigrantów pracuje bez zezwolenia, a tym samym bez zabezpieczenia socjalnego i medycznego. Struktura migrantów może się różnić w zależności od potrzeb lokalnego rynku pracy i tradycji migracyjnych. Typowym bułgarskim i rumuńskim imigrantem w Grecji jest kobieta w wieku 30-50 lat z wykształceniem średnim (Markova 2006). W Hiszpanii natomiast większość imigrantów z Bułgarii jest dobrze wykształcona (70% z wykształceniem wyższym), lecz zatrudniona na stanowiskach poniżej swych kwalifikacji zawodowych: jako opiekunki do dzieci i osób starszych, sprzątaczkę, kierowcy. Generalnie rzecz biorąc, obecna migracja z Bułgarii i Rumunii jest zdominowana przez osoby młode (20-34 lata), relatywnie dobrze wykształcone (choć dominują osoby z wykształceniem średnim). Mężczyźni stanowią od 50 do 70% migrantów.

Dokładnej charakterystyki społeczno-demograficznej emigrantów z Bułgarii i Rumunii dostarczają dane brytyjskie (IPPR 2006). Na początku XXI wieku szacowana liczba Rumunów mieszkających na stałe w Wielkiej Brytanii wynosiła 7,5 tys., Bułgarów zaś 5,5 tys., czyli dużo mniej niż obywatele innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej (samych Polaków było tam w 2001 r. 60 tys.). Imigranci z obu krajów stanowią młodą populację (dominują osoby w wieku 25-44 lata), o wysokich wskaźnikach aktywności zawodowej. Bułgarzy, którzy koncentrują się wokół metropolii Londynu, cechują się elastycznością czasu pracy, zatrudniani są (podobnie jak Polacy) przede wszystkim w gastronomii i hotelarstwie. Obywatele Rumunii z kolei częściej są zatrudnieni w ramach pełnego etatu, zazwyczaj w budownictwie, sektorze zdrowia i edukacji.

Podsumowując, migracje z Bułgarii i Rumunii w okresie powojennym i w ostatnich latach wyróżniały się zbliżonymi cechami. W okresie powojennym mobilność była ogólnie kontrolowana, a jedyne masowe migracje uwarunkowane były czynnikiem etnicznym. Przełom transformacji ustrojowej przyniósł ogromną falę emigracji osiedleńczej, która była możliwa jedynie dzięki ułatwieniom instytucjonalnym stosowanym przez państwa przyjmujące: była to polityka wobec repatriantów i uchodźców. Jednakże nadużywanie przez emigrantów pochodzenia etnicznego lub statusu społeczno-politycznego przy wnioskowaniu o status repatrianta czy uchodźcy doprowadziło do zaostrzenia polityki imigracyjnej przez główne kraje przyjmujące: Niemcy, Węgry, Turcję oraz Austrię. Dopiero w połowie lat 90., zwłaszcza zaś po roku 2000 zaczęły dominować migracje czasowe związane z podejmowaniem pracy za granicą. Ze względu na ograniczenia w ruchu międzynarodowym (obowiązek wizowy do 2002 r.) relatywnie duży udział miały

migracje nielegalne lub też oparte na specyficznych mechanizmach – na przykład na procedurze azylowej.

Ułatwienia po stronie instytucji nowych państw przyjmujących: Grecji, Hiszpanii i Włoszech zmieniły główne kierunki emigracji zarówno stałej, jak i czasowej. Kraje te, wraz ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą, wyparły dotychczasowe główne kraje przyjmujące: Niemcy, Węgry Turcję. Ułatwienia instytucjonalne, o których mowa, to przede wszystkim liberalizacja ruchu wizowego w UE (2002 r.) oraz programy amnestyjne we wspomnianych trzech państwach. Współczesne migracje zarobkowe z obu krajów wiążą się z podejmowaniem prostych zajęć w rolnictwie, budownictwie i usługach. W tym kontekście interesujące jest to, iż większość z nich opiera się na sieciach powiązań, ale niekoniecznie dojrzałych diasporach (jak miało to miejsce w przypadku Turcji, Niemiec czy Węgier), często na bardzo dynamicznych strukturach (przypadek Grecji, Hiszpanii i Włoch). Istnieje wiele przykładów, że u źródeł powstania tego typu struktur leżały silne czynniki popytowe związane z potrzebami rynków pracy krajów Europy Południowej. Według Stocchiero (2002), genezy współczesnych sieci rumuńskich można się dopatrywać w procesie relokacji włoskich przedsiębiorstw w latach 90. W poszukiwaniu taniej siły roboczej wiele niewielkich firm przeniosło się wówczas do Rumunii. Powiązaniom biznesowym towarzyszyły coraz bardziej ożywione kontakty o innym charakterze; dobrym przykładem jest partnerstwo regionu Veneto w północnych Włoszech z rumuńskim regionem Timisoara. Co ciekawe, początek zjawiska wiązał się z nielegalnym zatrudnieniem Rumunów we Włoszech, następnie miał miejsce transfer inwestycji do Rumunii, za tym zaś poszły programy szkoleniowe skierowane do lokalnych potencjalnych pracowników. Konsekwencją był rozwój systemu migracyjnego, który objął nie tylko osoby zaangażowane we współpracę czy też zatrudnione we włoskich firmach. Między innymi tego typu procesy spowodowały, że Włochy szybko stały się najważniejszym partnerem handlowym i krajem docelowym dla Rumunów.

3. MECHANIZM MIGRACJI Z NOWYCH KRAJÓW AKCESYJNYCH

3.1. Ogólna charakterystyka

Przez mechanizm migracji rozumiemy określony sposób działania zbioru uwarunkowań tego zjawiska, zależny m.in. od siły oddziaływania poszczególnych czynników politycznych, ekonomicznych i społecznych oraz ich synergii, kontekstu historycznego i geograficznego. Zwykle ten mechanizm przedstawia się w uproszczeniu, często redukując listę czynników migracji do kilku najważniejszych. Niekiedy jego zasady wyraża się za pomocą jakichś ram koncepcyjnych, szeroko stosowanych w literaturze przedmiotu lub wybranej teorii migracji.

W przypadku odpływu ludności z Bułgarii i Rumunii musimy przyjąć nieco inne podejście. Nie możemy tu bowiem zastosować odpowiedniego dla tych krajów schematu analitycznego, ponieważ nie uprawnia do tego stan badań. Wobec tego, że wiedza o interesującym nas zjawisku jest bardzo wybiórcza i ograniczona, jesteśmy zmuszeni do refleksji nad dość dużą liczbą uwarunkowań migracji, ujętych odrębnie. Sposób oddziaływania każdego z tych czynników zostanie tu zaprezentowany jako hipoteza poddana weryfikacji na podstawie dostępnych autorom informacji.

3.2. Czynniki instytucjonalny

Pierwsza z tych hipotez zakłada, że czynnik instytucjonalny ma istotny wpływ na wielkość, kierunki geograficzne (geopolityczne), jak również formę odpływu za granicę z obu krajów. Chodzi o instytucje służące kontroli i regulacji ruchu transgranicznego, zwłaszcza przekroczenia granicy obcego kraju oraz o regulacje w krajach docelowych dotyczące cudzoziemców w zakresie ich pobytu, dostępu do rynku pracy czy opieki prawnej i socjalnej.

Jak wynika z części drugiej tego opracowania, nasilenie i kierunki odpływu obywateli Bułgarii i Rumunii w okresie transformacji (lub go bezpośrednio poprzedzającym) zależały w dużym stopniu od stanu i zmian w sferze rozwiązań instytucjonalnych.

Swoboda wyjazdu (liberalizacja „polityki paszportowej”), wprowadzona w 1990 r., wywołała natychmiast lawinowe wyjazdy za granicę, podobnie jak było to w innych krajach pokomunistycznych. Wybór kraju, do którego udawali się podróżujący

wówczas Bułgarzy i Rumunii, wynikał również z uwarunkowań podobnej natury. Część podróży miała charakter legalny i odbywała się do byłych krajów RWPG, bowiem nie wymagały one od obywateli Bułgarii i Rumunii wiz wjazdowych. Cel wielu podróży do byłej Czechosłowacji i do Polski oraz na Węgry stanowiło przedostanie się „na Zachód”, nielegalnie, na ogół przez „zieloną granicę” z Austrią i Niemcami. Toteż zniesienie restrykcji migracyjnych w krajach pochodzenia oraz względna swoboda wjazdu do kilku krajów wchodzących na drogę transformacji⁵, które miały wspólną granicę z Zachodem, poważnie wpłynęły na migracje Bułgarów i Rumunów na początku lat 90.

Innymi ważnymi czynnikami natury instytucjonalnej oddziałującymi na migracje u progu transformacji były: mało rygorystyczna na Zachodzie interpretacja przepisów Konwencji Genewskiej dotyczącej uchodźców oraz polityka rządu RFN sprzyjająca napływowi osób narodowości niemieckiej z dawnych krajów komunistycznych. Jeśli chodzi o drugą z tych okoliczności, to wywołała ona wzmożony napływ do RFN obywateli Rumunii ubiegających się o status wysiedleńca (*Aussiedler*)⁶. Część z tych osób dotarła do Niemiec tranzytem przez Czechosłowację i Polskę. Stopniowe zaostrzenie zasad wjazdu do tych dwóch krajów oraz kontroli ich granicy z Niemcami, jak również wyczerpywanie się zasobu mniejszości niemieckiej w Rumunii spowodowały po kilku latach wygaśnięcie tej migracji.

Potężnym bodźcem napędzającym wędrowki z obu interesujących nas tu krajów (szczególnie w latach 1989-1993) było „odkrycie” przez migrantów miękkości zasad i procedur azylowych w krajach UE. Osoby, które miały trudności z legalnym wjazdem do tych krajów, starały się dotrzeć tam drogą nielegalną, a po przybyciu do nich – w przypadku zagrożenia wydaleniem – występowały o status uchodźcy. Niezależnie od wędrowek osób ubiegających się o to w złej wierze, w migracjach owego okresu uczestniczyło wielu obywateli Bułgarii i Rumunii, którzy byli rzeczywistymi uchodźcami, to znaczy spełniali kryteria Konwencji Genewskiej.

Wspomniane tu okoliczności spowodowały na początku lat 90., po pierwsze, istotny odpływ ludności z Bułgarii i Rumunii, a po wtóre, skupienie się przybyszów z tych krajów (zwłaszcza z Rumunii) przede wszystkim w Niemczech. Rolę Niemiec jako głównego kraju docelowego podtrzymały w późniejszym okresie zachęty ze strony niemieckiego rynku pracy, co znalazło swój instytucjonalny wyraz w umowach bilateralnych, które gwarantowały Bułgarom i Rumunom prawo – wprawdzie ograniczone do nielicznych sektorów lub form zatrudnienia, jednak chroniące przed praktykami dyskryminacyjnymi – do podejmowania pracy w Niemczech.

⁵ Brak obowiązku wizowego nie był równoznaczny z całkowitą swobodą wjazdu. Kraje docelowe podejmowały próby ograniczania napływu, np. poprzez wymaganie posiadania przez podróżnych odpowiedniej ilości gotówki.

⁶ Nie dotyczyło to Bułgarii, w której mniejszość niemiecka praktycznie nie istniała.

Pewne podobieństwo można dostrzec w postępowaniu rządu Węgier wobec napływu osób z Rumunii, aczkolwiek charakteryzujące się pewną ambiwalentnością, związaną z brakiem wyraźnie zdecydowanej postawy w stosunku do mniejszości węgierskiej w tym kraju. Zachęciło to wielu obywateli Rumunii do migracji na Węgry. Pewien wpływ na wyjazd z Rumunii miała też polityka imigracyjna Izraela, a z Bułgarii – polityka Turcji.

W minionym dziesięcioleciu wpływ czynnika instytucjonalnego można było łatwo dostrzec w przypadku różnych jednostronnych aktów niektórych państw UE, jak np. Grecji, Hiszpanii, Włoch czy Wielkiej Brytanii. Przejawiało się to w limitowanym otwieraniu przez te państwa pewnych fragmentów swych rynków pracy dla obywateli z wybranych krajów (w tym Bułgarii i Rumunii), a także praktykowaniu amnestii dla nielegalnych przybyszy. Stąd znaczna część potencjału migracyjnego Bułgarii, a zwłaszcza Rumunii przybrała formę legalnych krótkookresowych migracji pracowniczych lub migracji nielegalnych (z perspektywą legalizacji, ze względu na powtarzające się amnestie) w europejskich krajach śródziemnomorskich i niektórych innych (np. w Wielkiej Brytanii⁷).

Szczególne znaczenie miało jednak uchylene przez kraje UE w 2002 r. obowiązku wizowego wobec Bułgarów i Rumunów przyjeżdżających w celach turystycznym, co nastąpiło w związku z procesem akcesji do Unii Europejskiej. Efektem było zwiększenie przepływów ludności z obu krajów kandydujących, połączone ze znacznie większą niż wcześniej swobodą wyboru kraju docelowego. Odtąd często podstawowym kryterium tego wyboru stawała się łatwość znalezienia pracy. Ponieważ „oficjalne” rynki pracy UE pozostawały wciąż zamknięte, to często wybierano kraje o dużej skali szarej strefy, gdzie łatwo było dostać i utrzymać pracę nierejestrowaną.

Wydaje się, a dowody empiryczne przedstawione w części drugiej tego opracowania to potwierdzają, że nasilenie odpływu, kierunki geograficzne i formy migracji z Bułgarii i Rumunii były zgodne z zastosowanymi rozwiązaniami instytucjonalnymi oraz że odpływ wykazywał dużą „wrażliwość” na zmiany instytucjonalne. Początkowa masowość wędrowek wynikała z odblokowania nagromadzonego w przeszłości potencjału. Zarazem ograniczoność legalnych kanałów podróży (w tym migracji) zagranicznych skłaniała do podejmowania migracji osiedleńczych lub długookresowych. Przyczyniała się też do koncentracji ruchu na niewielu kierunkach geograficznych. Wraz z poszerzeniem możliwości legalnego poruszania się w przestrzeni międzynarodowej podstawowe znaczenie przypadło migracjom krótkookresowym, cyrkulacyjnym. Poszerzył się również znacznie krąg krajów docelowych. Wzrost mobilności cyrkulacyjnej w sytuacji znacznie ograniczonego dostępu do oficjalnego rynku pracy krajów przyjmujących

⁷ Mimo że w Wielkiej Brytanii nielegalnych imigrantów nie obejmuje się programami amnestyjnymi.

powodował nasilenie zjawiska nielegalnego zatrudnienia bułgarskich i rumuńskich migrantów. Patrząc z nieco innej perspektywy, można stwierdzić, że zmiana podstawowej formy migracji – z uwarunkowanych etnicznie w pracownicze – jest także oczywistym skutkiem zmian w otoczeniu instytucjonalnym.

3.3. Bieżąca sytuacja na rynku pracy we własnym kraju

Druga ze stawianych tu hipotez dotyczących mechanizmu migracji wywodzi się z postulatów wielu teorii migracji. W sytuacji niezaspokojonego popytu na pracę za granicą (czyli: istnieją czynniki o charakterze przyciągającym) niska aktywność ekonomiczna (zawodowa) w kraju jest czynnikiem hamującym skłonność do wędrowek, natomiast wysokie bezrobocie stymuluje odpływ.

Ocena trafności tej hipotezy w przypadku Bułgarii i Rumunii jako krajów o nadwyżce siły roboczej jest jednak bardzo trudna. Przede wszystkim taką próbę można podjąć jedynie dla okresu od końca lat 90., bowiem w przypadku wcześniejszego okresu, ze względu na niespójność lub brak reform, trudno byłoby mówić o funkcjonującym rynku pracy. Ponadto nadal sytuacja w tych krajach – zwłaszcza w Rumunii, jest silnie zróżnicowana w przekroju międzyregionalnym. Występują tam nadal obszary peryferyjne, charakteryzujące się dużym udziałem gospodarki naturalnej lub półnaturalnej, „odłączone” od rynku i instytucji nowoczesnego państwa. W Rumunii obserwuje się nawet nasilone powroty na wieś osób, które dawniej wyemigrowały do miast, a łącznie (od 1997 r.) – napływ netto z miast do wsi (Rys. 1A).

Trudno również rozważać tę kwestię w ramach ekonomicznej teorii migracji, skoro bardzo wielu migrantów w początkowym okresie transformacji kierowało się głównie czy w znacznym stopniu przesłankami pozaekonomicznymi – etnicznymi, humanitarnymi (dyskryminacja) oraz politycznymi, których ta teoria nie bierze pod uwagę.

O migracjach pracowniczych, czyli tej formy, której związek z sytuacją na rodzimym rynku pracy mógłby tutaj być rozważany, można w przypadku Bułgarii i Rumunii mówić dopiero od końca lat 90. Według informacji potwierdzonych przez OECD, w tym czasie stopa bezrobocia w Bułgarii początkowo rosła (w latach 1999-2001 – z około 15% do około 20%), a następnie systematycznie spadała (do około 10% w 2005 r.), a w Rumunii zwiększała się systematycznie w całym okresie (z około 5% w 1997 r. do około 8% w 2005 r.). Nie ma pewności, czy te dane są ściśle, zwłaszcza czy w Rumunii część zatrudnienia nie skrywa w sobie przerostów zatrudnienia, czyli ukrytego bezrobocia, lub czy część osób nieaktywnych (w kraju tym współczynnik aktywności jest niski) nie podjęłaby pracy, gdyby potrafiła ją znaleźć.

Dane o migracji pracowniczej z tych dwóch krajów od końca lat 90. nie dają podstaw do zinterpretowania jej związku ze zmianami na ich rynku pracy. W każdym razie oba kraje wykazują systematyczną, choć zmieniającą się (w przeciwnym kierunku!) nadwyżkę siły roboczej (Tabela A10), a zatem spełniają warunek

konieczny wystąpienia odpływu migracyjnego. To jednak „słaba” wskazówka analityczna, ponieważ (niezależnie od innych zastrzeżeń, jakie można by tu uczynić) bezrobocie (nawet przekraczające poziom tzw. naturalnej stopy) występuje niemal wszędzie w Europie.

3.4. Luka w poziomie wynagrodzeń (lub PKB *per capita*)

Różnica między wynagrodzeniem, jakie ktoś otrzymuje we własnym kraju, a tym, jakiego za podobną pracę spodziewa się za granicą, jest uznawana za główny czynnik skłaniający do migracji pracowniczej. To kryterium, poddawane różnym modyfikacjom, leży u podstaw wielu teorii opisujących migracje na poziomie mikroanalitycznym. Weryfikując empirycznie jego zasadność, często – z braku odpowiednich danych – wykorzystuje się informacje o poziomach PKB na mieszkańca w różnych krajach. Takimi danymi posłużymy się również w przypadku oceny wpływu luki dochodowej na mobilność siły roboczej w Bułgarii i Rumunii (Tabela A11).

Rozpocznijmy od tego, że w początkowym okresie transformacji ten czynnik nie mógł mieć dużego znaczenia. Większość migrantów z Bułgarii znalazło się wówczas w Turcji, a większość migrantów z Rumunii – w Niemczech, i nie wynikało to z różnic w poziomie wynagrodzeń (czy dochodów), ale z unikalnej wówczas gotowości krajów docelowych do przyjęcia znacznych grup migrantów o wspólnej z ludnością tych krajów kulturze. Luka dochodowa mogła mieć znaczenie dopiero w latach późniejszych, gdy w odplywie z Bułgarii i Rumunii zaczęli dominować migrujący pracownicy.

W 2004 r. poziom PKB *per capita* w dwóch interesujących nas krajach był zbliżony (o 5% wyższy w Rumunii), ale drastycznie niższy niż w całej Unii (UE-25), i tym bardziej niższy aniżeli w tzw. starych krajach unijnych (UE-15). Średnia w UE-25 według parytetu siły nabywczej była 3,2 razy większa od średniej dla Bułgarii i Rumunii, a w UE-15 – 3,5 razy większa. Posługując się tym wskaźnikiem, dochodzimy do wniosku, że nawet w krajach UE-10 sytuacja była znacznie bardziej korzystna (tzn. atrakcyjna dla potencjalnych migrantów z Bułgarii lub Rumunii), np. na Węgrzech PKB *per capita* był większy o 90%, a w Polsce o 55%.

Do podobnych wniosków skłania porównanie poziomu produktywności pracy (wyrażonej w PKB na zatrudnionego). Kraje UE-25 przewyższały pod tym względem Bułgarię 3,1 razy, kraje UE-15 – 3,3 razy, Węgry – 2,1 razy, a Polska – 2 razy, podczas gdy kraje UE-25 przewyższały Rumunię 2,7 razy, kraje UE-15 – 2,9 razy, Węgry – 2,1 razy, a Polska – 1,7 razy.

Krótkoterminowa prognoza OECD wskazuje, że w momencie wejścia Bułgarii i Rumunii do UE luka dochodowa i różnice w produktywności pracy będą nieco mniejsze niż w 2004 r., np. w 2007 r. PKB *per capita* w UE-25 będzie 2,9 razy (3,2 razy w 2004 r.) większy niż średnio w Bułgarii i Rumunii, a produktywność pracy –

2,7 razy (2,9 razy w 2004 r.) większa. Warto dodać, że w momencie wstąpienia do UE we wszystkich krajach UE-10 te różnice w stosunku do średniej unijnej były mniejsze albo znacznie mniejsze. Ogólnie zatem biorąc, można oczekiwać stymulującego wpływu luki dochodowej na migracje z Bułgarii i Rumunii do krajów, które po 1 stycznia 2007 r. tworzą Unię.

Bliższa analiza zależności prowadzi do wniosku, że nie jest ona bynajmniej jednoznaczna ani prosta. Wynika to z faktu, że (w świetle danych z ostatnich kilku lat; por. część 2) największy odpływ z Bułgarii i Rumunii następował do Hiszpanii i Włoch, podczas gdy największa luka dochodowa w przypadku obu krajów występowała w stosunku do Irlandii, Austrii czy Wielkiej Brytanii (Tabela A11). Wielu migrantów z obu tych krajów napłynęło również do Grecji, w stosunku do której różnica w poziomach dochodu była najmniejsza spośród krajów UE-15 (Tabela A11). Powyższe rozważania wskazują, że motywacje migrantów są dalece bardziej złożone niż tylko proste porównanie stawek płac czy dochodów możliwych do uzyskania w różnych lokalizacjach.

3.5. Rozwój gospodarczy – perspektywy i oczekiwania ekonomiczne we własnym kraju

Hipoteza, którą teraz przedstawiamy, wywodzi się z koncepcji Mancura Olsons, który twierdził, iż ludzie – mając możliwość wyboru – wolą żyć w społeczeństwie o bardziej (niż mniej) efektywnych instytucjach. Pragną bowiem wprzeżyć swój osobisty los w układ społeczny, który sprawnie funkcjonuje. Takie społeczeństwo pozwala na projektowanie własnej przyszłości jako pożądaną. Obszarem funkcjonowania społecznego, na którym można testować tę perspektywę, jest rozwój gospodarczy, a wskaźnikami empirycznymi, które mogłyby być użyte w tym przypadku, są: stopa wzrostu PKB *per capita* oraz trwałość (lub stabilność) jej trendu.

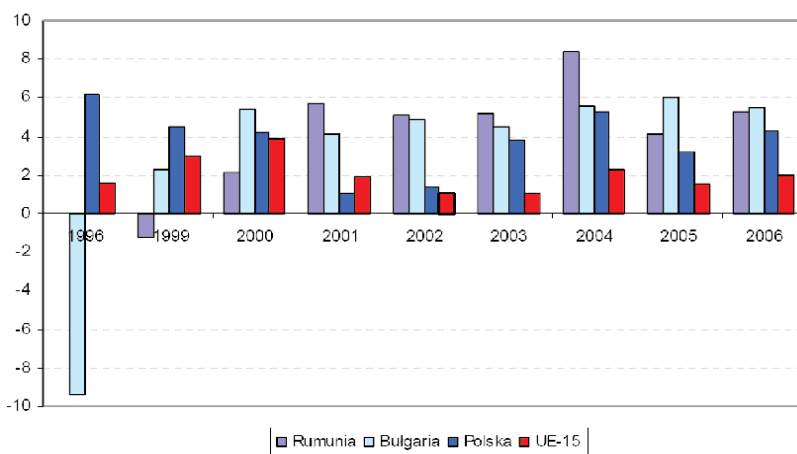
Oba nowo wstępujące do UE kraje notowały wzrost bardzo niestabilny bądź nawet przeplatany załamaniem przez większą część lat 90. Co więcej, w Bułgarii aż do roku 1997 występowała spadkowa tendencja PKB *per capita*, a w Rumunii spadek przeplatany ze stagnacją był obserwowany aż do roku 1999. Inne kraje pokomunistyczne należące do UE doświadczyły zapaści ekonomicznej przez znacznie krótszy czas (np. Polska do 1991 r., a Czechy do 1993 r.) lub mniej dotkliwie. Mała efektywność funkcjonowania gospodarki miała szczególnie wymiar w Bułgarii, gdzie PKB *per capita* w 1990 r. był wyższy niż np. w Polsce (o ponad 20%), ale już w 1997 r. stał się wyraźnie (o prawie 30%) niższy⁸ (por. Rys. 11).

⁸ Wszystkie odwołania do danych o PKB *per capita* opierają się na jednolitych przeliczeniach za pomocą parytetów siły nabywczej (Boeri, Bruecker 2004).

Zatem przez blisko dziesięć lat mieszkańcy jednego i drugiego kraju żyli w warunkach gospodarki, która nie dawała podstaw do optymizmu. Mogło to mieć znaczący wpływ na kształtowanie się w nich wysokiego potencjału migracyjnego.

W minionym 5-leciu niewiele się zmieniło. Oba kraje weszły (Bułgaria w 2000 r., a Rumunia w 2001 r.) w okres wysokiego i dość stabilnego wzrostu gospodarczego. Średnie tempo do 2005 r. w obu krajach przekroczyło 5% i było prawie 3-krotnie wyższe niż w krajach UE-15, jak również wyższe niż w krajach UE-10. Co więcej, prognoza OECD na lata 2006 i 2007 (Tabela A12 oraz Rys. 11) dowodzi, że ten szybki wzrost (zarówno w wymiarze absolutnym, jak i w porównaniu do innych krajów UE) będzie trwał.

Rys. 11. Tempo wzrostu gospodarczego w Bułgarii, Rumunii oraz w krajach UE (zmiana procentowa w porównaniu z poprzednim okresem)



Źródło: Opracowanie autorów na podstawie danych OECD.

Zmienia to zasadniczo ocenę wpływu tego czynnika na skłonność mieszkańców Bułgarii i Rumunii do wyjazdu za granicę. Nowa sytuacja, jaka ukształtowała się w obecnej dekadzie, stwarza im bowiem korzystne perspektywy we własnym kraju. Co więcej, z tych krajów, zwłaszcza z Bułgarii, napływają sygnały świadczące o niedoborach siły roboczej na lokalnych rynkach pracy. Zjawisko to może poprawić postrzeganie perspektywy zatrudnienia we własnym kraju, może wywołać wzrost płac w deficytowych zawodach lub regionach lub przyciągnąć do tych krajów imigrantów (migrantów powrotnych?).

3.6. Sieci/łańcuchy migracyjne i ich rozkład geograficzny

Kapitał społeczny jawi się jako ten czynnik migracji, którego znaczenie nie jest, co prawda, kwestionowane, ale często nie występuje on *explicite* w teoriach migracji. Jego

podstawowy przejaw – sieci migracyjne sprzyjają mobilności przede wszystkim w początkowej fazie łańcucha migracyjnego oraz w warunkach trudności instytucjonalnych, zwłaszcza takich, które skazują migrantów na nielegalność, marginalizację czy wykluczenie. Można postawić hipotezę, zgodnie z którą w przypadku Bułgarii i Rumunii sieci odgrywały podstawową rolę w kształtowaniu wielkości strumieni migracyjnych (czy paramigracyjnych) zaraz po liberalizacji polityki paszportowej w tych krajach. Ponadto miały one duże znaczenie w wytyczeniu geograficznych kierunków znacznej części przepływów ludności w całym okresie transformacji.

Powstanie sieci było związane z instytucjonalnym podłożem mobilności międzynarodowej Bułgarów i Rumunów. W początkowych migracjach z Bułgarii do Turcji, Niemiec i USA oraz z Rumunii do Niemiec, Izraela i USA oraz na Węgry czynnik ten (por. część 3.2) miał podstawowe znaczenie. Równie ważny pozostał w późniejszym okresie transformacji, gdy umowy dwustronne lub jednostronne otwarcia rynków pracy krajów przyjmujących lub systematyczne amnestie dla nielegalnych migrantów („regularyzacje”) sprzyjały powstawaniu zaczątków społeczności migranckich w „nowych” krajach docelowych, takich jak Hiszpania, Włochy czy Wielka Brytania.

Zmienność i złożoność dynamiki sieci odzwierciedlają zmiany wielkości zasobu migrantów bułgarskich i rumuńskich w różnych krajach. Obrazują to dane zamieszczone w Tabeli A13 i na Rys. 10, pokazujące zmiany liczebności obywateli Rumunii w trzech krajach o największym obecnie ich skupisku w ostatnich 15 latach. Zanim powstały sieci we Włoszech, rosła populacja imigrantów w Niemczech. Wkrótce po zapoczątkowaniu napływu do Włoch, a w jeszcze większym stopniu – do Hiszpanii, wzrost skupiska Rumunów w Niemczech został zahamowany, a następnie ich liczba zaczęła maleć.

Gdyby posłużyć się najnowszymi statystykami dotyczącymi zagranicznych rezydentów z obywatelstwem bułgarskim oraz rumuńskim (Tabela A14), to można by określić rozmieszczenie geograficzne najważniejszych obecnie sieci migracyjnych. Występują one w przypadku Rumunów – we Włoszech, Hiszpanii, Niemczech, na Węgrzech i w Austrii, a w przypadku Bułgarii – w Turcji, Hiszpanii, Niemczech, Grecji i USA. Poza obywatelami rumuńskimi narodowości węgierskiej, którzy „dysponują” siecią migracyjną na Węgrzech, Bułgarzy i Rumuni nie zdołali dotychczas utworzyć sieci, które połączyłyby ich szlaki migracyjne z krajami UE-10.

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na fakt, że znaczna część sieci migracyjnych pozostaje poza urzędowymi statystykami zasobów imigracyjnych krajów przyjmujących. Na przykład rozbudowana sieć łącząca Rumunię z Niemcami występuje w środowisku obywateli rumuńskich narodowości niemieckiej. „Etniczni Niemcy” z Rumunii, którzy w ostatnim czasie zamieszkali w Niemczech, nie są oczywiście ujmowani w niemieckich rejestrach cudzoziemców. Co więcej, część z nich żyje w przestrzeni ponadpaństwowej, przemieszczając się systematycznie między

obydwoma krajami. Nie są dokładnie znane rozmiary sieci, które opierają się na funkcjonowaniu grup złożonych z migrantów nielegalnych. Tymczasem liczba obywateli z dwóch krajów, których status za granicą nie jest uregulowany, z pewnością przewyższa liczbę legalnych imigrantów. Dla przykładu, w 2002 r. w trakcie programu regularizacyjnego we Włoszech „ujawniło się” ponad 140 tys. obywateli Rumunii i była to najliczniejsza grupa narodowa (Tabela A9).

Warto podkreślić szczególnie charakter sieci migracyjnych obywateli Rumunii. Są one niezwykle dynamiczne i elastyczne. W studium dotyczącym kilku przypadków subregionalnych Swanie Potot (2004) opisała mechanizm funkcjonowania tych sieci, wskazując na wysoki stopień adaptacyjności migrantów rumuńskich (cyrkulujących między Rumunią, Hiszpanią, Francją i Wielką Brytanią) względem zagranicznego otoczenia. Inny przykład specyfiki sieci migrantów rumuńskich to cyrkulujący „etniczni Niemcy” z Siedmiogrodu, którzy z własnej sieci uczynili efektywny zasób ekonomiczny, przynoszący znaczne korzyści z funkcjonowania w przestrzeni niemiecko-rumuńskiej (Michalon 2004).

Na koniec dodajmy, że obszar geograficzny działania sieci ma istotny wpływ na formę migracji. Jeśli np. sieć rumuńsko-węgierska, rumuńsko-niemiecka czy bułgarsko-grecka jest związana z cyrkulacją, to sieć sięgająca do Hiszpanii pobudza migrację rodzinną o charakterze trwałym.

3.7. Romowie – tradycyjne predyspozycje do mobilności

W Rumunii i w Bułgarii istnieje liczna mniejszość etniczna, której przypisuje się szczególne predyspozycje do mobilności. Są to Romowie. Ocenia się, że ich łączna liczba znacznie przekracza 2 mln. Znaczna część z nich do niedawna wiodła koczowniczy tryb życia.

Istotnie, w okresie transformacji wśród cyrkulujących obywateli Rumunii (w mniejszym stopniu – Bułgarii) znaczną część stanowili reprezentanci mniejszości romskiej. Ich skłonność do podejmowania pracy najemnej, zwłaszcza w sektorze „oficjalnym”, była niewielka. Migranci romscy natomiast relatywnie często uczestniczyli w wędrownościach związanych z dostępem do szczególnej ochrony prawnej, świadczeń społecznych i instytucji państwa opiekuńczego w krajach docelowych (lub tranzytu). Charakterystyczny przykład stanowi ich duży udział wśród ubiegających się o status uchodźcy (przy niewielkim odsetku otrzymujących ten przywilej). Dla mobilności tej grupy nie stanowiły istotnej przeszkody ograniczenia instytucjonalne, zwłaszcza jeśli się jej zachowanie porówna się z zachowaniem innych grup.

Z perspektywy mniejszości romskiej wejście Bułgarii i Rumunii do UE wydaje się nie mieć dużego bezpośredniego znaczenia. Nie wpłynie to bowiem na skalę ruchu międzynarodowego członków tej grupy ani na ich udział w zagranicznych rynkach pracy.

3.8. Czynniki demograficzny

Stan i dynamika zasobów demograficznych kraju to ważne determinanty potencjału migracyjnego kraju. Czynniki te nie mają jednak decydującego znaczenia w krótkim czasie, ponieważ zmiany demograficzne (liczba ludności, liczba ludzi zdolnych do pracy, struktura demograficzna zasobów siły roboczej) są wówczas niewielkie i niemal w pełni przewidywalne.

Jednakże o uwarunkowaniach demograficznych warto wspomnieć właśnie w przypadku Bułgarii i Rumunii. Oba kraje, a szczególnie Bułgaria są – mówiąc obrazowo – na skraju zapaści ludnościowej.

W tych krajach, niezależnie od dużego wychodźstwa, odnotowuje się bardzo niską płodność (jedną z najniższych w Europie) i stosunkowo wysoką umieralność (jedną z najwyższych w Europie). W Bułgarii od połowy lat 80. ub. stulecia, a Rumunii od początku lat 90. występuje depopulacja. Zjawisko to, według prognozy ONZ (2003), będzie trwać w najbliższym 50-leciu. Gdyby przyjąć perspektywę 10-lecia (2005-2015), to i tak efekt depopulacji będzie istotny. W Bułgarii spadek liczby ludności będzie rzędu 10% (60 tys. osób rocznie), przy założeniu nierealistycznie niskiego ubytku migracyjnego netto (10 tys. osób rocznie), a w Rumunii ten spadek osiągnie 3% (50 tys. osób rocznie), przy jeszcze mniej realistycznym założeniu emigracji netto (5 tys. rocznie). Prognoza ta została opracowana na podstawie danych z 2002 r. Tymczasem odpływ za granicę sprawił, że liczba ludności w tych krajach w 2005 r. była mniejsza od przewidywań analityków ONZ na rok 2015.

Warto podkreślić, że w obu krajach w latach 2005-2015 bardzo zmniejszy się liczba ludności w wieku produkcyjnym, zwłaszcza w tzw. wieku mobilnym (poniżej 45 lat), głównie ze względu na fakt, że emigranci w przeważającej mierze wywodzą się spośród tych osób. Zjawisko to, w powiązaniu z pomyślnymi perspektywami ekonomicznymi w obu krajach i oczekiwanym wzrostem popytu na pracę w rodzimych gospodarkach, może wywierać istotny (hamujący) wpływ na odpływ siły roboczej po akcesji.

3.9. Czynniki szczególne

Oprócz omówionych wyżej czynników, w Rumunii (w mniejszym stopniu w Bułgarii) migracje kształtują się pod wpływem okoliczności o charakterze strukturalnym, której źródła tkwią w zjawiskach okresu przedtransformacyjnego. Chodzi o „niedourbanizację”, zablokowanie możliwości osiedlenia się w miastach wobec mieszkańców wsi, którzy byli zatrudniani w przemyśle i usługach miejskich. Ludzie ci ulegli marginalizacji zarówno w swoim środowisku zamieszkania, jak i środowisku pracy, a zarazem stali się wysoce elastyczni i mobilni w zachowaniach w przestrzeni geograficznej. Do chwili obecnej znaczna część osób z tej grupy jest skłonna do podejmowania zatrudnienia „gdziekolwiek” i na „jakichkolwiek”

warunkach. Ponieważ nie ma szczególnego popytu na tego rodzaju pracowników ani w Bułgarii, ani w Rumunii, toteż szukają oni możliwości zatrudnienia za granicą. Tam zaś trafiają głównie do sektora prac sezonowych, które nie wymagają specjalistycznych kwalifikacji, często nie objętego regulacją, a nawet należącego do szarej strefy.

Tkwi w tym potencjał migracyjny, który w pewnych okolicznościach (silny popyt, odpowiednie zachęty instytucjonalne) mógłby się również skierować do krajów UE-10, w tym na polski rynek pracy.

Szczególnym czynnikiem wpływającym na migracje ludności Bułgarii wydaje się natomiast jej stosunkowo wysoki poziom wykształcenia, czyli względna obfitość dobrze wyedukowanej siły roboczej. Nawet jeśli nie przekłada się to na kwalifikacje poszukiwane na unijnych rynkach pracy, to z pewnością ma korzystny wpływ na przydatne za granicą kompetencje kulturowe potencjalnych migrantów z tego kraju. Biorąc pod uwagę to, że wiele krajów UE-15 podejmuje ostatnio próby selektywnej (a przy tym aktywnej, jeśli nie agresywnej) polityki migracyjnej, preferującej napływ osób z oczekiwanymi umiejętnościami i wiedzą, Bułgaria może się wkrótce stać przedmiotem wzmożonego drenażu mózgow.

3.10. Mechanizm migracji: prosty czy złożony?

Konkluzja powyższych rozważań jest następująca. W obu krajach występuje mozaika czynników wpływających na mobilność międzynarodową ich mieszkańców. Sposób, w jaki przejawiają się ich efekty w sferze mobilności, wydaje się bardzo złożony. Wiele z nich działa na zasadzie synergii. Niektóre czynniki mają charakter pierwotny, inne zaś są im „podporządkowane”. Siła i sposób przejawiania się niemal wszystkich czynników są zmienne, zależne od czasu oraz kontekstu politycznego i społeczno-ekonomicznego. Efekt oddziaływania większości z nich jest jednak mało znany. Nasuwa się więc wniosek, że nie sposób odpowiedzialnie ustalić łącznego wyniku.

Z perspektywy mechanizmu migracji z Bułgarii i Rumunii można twierdzić, że źródłem potencjału migracyjnego, a zatem ostatecznie rzeczywistych wędrowek są różnice (dysproporcje) przestrzenne w potencjałach ekonomicznych, a ponadto że podstawowe i pierwotne znaczenie realne ma czynnik instytucjonalny. Gdy rozważamy ten mechanizm w kontekście członkostwa tych krajów w Unii, stwierdzenie to ma szczególne znaczenie, bowiem sam akt akcesji jest istotną zmianą uwarunkowań instytucjonalnych.

Niemniej w ocenie przypuszczalnych efektów mechanizmu migracji w tym konkretnym przypadku, podobnie jak i w każdym innym, powinna być zachowana szczególna ostrożność. Wszelkie przewidywania powinny być dokonywane wariantowo, przy wyraźnym wyspecyfikowaniu przewidywanego stanu i oczekiwanego sposobu oddziaływania czynników składających się na ów mechanizm.

4. OCENA SKALI PRZYSZŁEJ MIGRACJI DO KRAJÓW UE

Od końca lat 90. ub. wieku, wraz z coraz bliższą perspektywą przystąpienia do UE krajów z Europy Środkowej i Wschodniej, zaczęły się pojawiać liczne opracowania podejmujące kwestie skutków rozszerzenia, w tym skali i struktury przyszłych migracji międzynarodowych. Badania te można podzielić na dwie zasadnicze grupy: analizy oparte na modelowaniu zachowań migracyjnych, zgodnie z neoklasycznym rozumieniem mobilności i danymi historycznymi, głównie makroekonomicznymi, oraz podejście koncentrujące się na tzw. potencjale migracyjnym rozumianym jako wyartykułowana chęć/gotowość do wyjazdu za granicę. W niektórych badaniach, które podejmowały problemy skutków rozszerzenia, znalazły się informacje na temat przyszłych migracji z Bułgarii i Rumunii (por. m.in. Franzmeyer i Brücker 1997, Alvarez-Plata i in. 2003, Bauer i Zimmermann 1999).

4.1. Przykład prognozy dla Niemiec

Jednym z badań, które było szeroko komentowane i cytowane, był raport przygotowany na zlecenie Komisji Europejskiej (zespołem analityków kierowali Tito Boeri i Herbert Brücker; 2004).

W tej analizie przyjęto, że zgodnie z wnioskami wynikającymi z neoklasycznej teorii ekonomii, główne znaczenie w procesie kreacji strumieni migracyjnych ma zróżnicowanie dochodów. Ponadto uwzględniono zestaw innych zmiennych, takich jak stopy bezrobocia (przybliżenie sytuacji na rynku pracy), zmienne pozaekonomiczne: wspólny język, obecność sieci (opóźnione zmienne odnoszące się do zasobu migrantów już przebywających na terytorium UE), wskaźniki jakości życia (*human development index*), a nawet odległość między krajami zaangażowanymi w migracje. Model został skalibrowany na podstawie danych o imigracji do Niemiec w ostatnich 30 latach (1967-1998) i wykorzystany w różnych szacunkach dotyczących konwergencji⁹.

W analizie wykorzystano trzy scenariusze:

- Scenariusz bazowy – stopa konwergencji PKB i PKB w standardzie PSN na

⁹ Ponadto uzyskane wyniki odniesiono do innych krajów UE, opierając się na danych dotyczących bieżącego rozmieszczenia imigrantów w krajach docelowych.

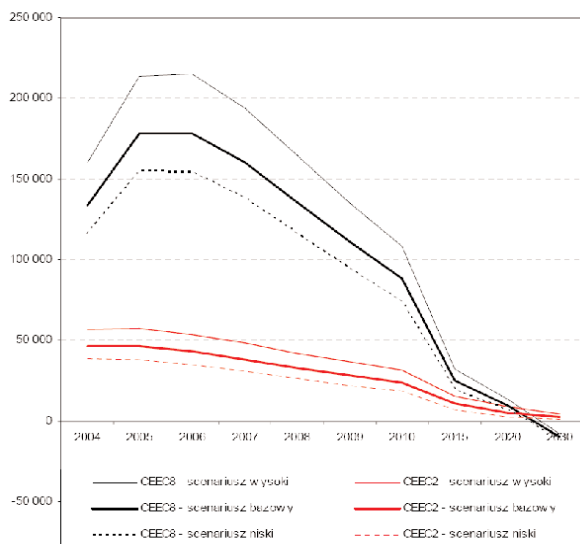
poziomie 2%, zachowane średnie poziomy stóp bezrobocia w krajach Europy Środkowej i Wschodniej (na poziomie z początku obecnej dekady);

- Scenariusz wysoki („pesymistyczny”) – niski poziom konwergencji PKB i PKB w standardzie PSN na poziomie 1%, wysoki poziom stóp bezrobocia w Europie Środkowej i Wschodniej (133% średniego poziomu z lat 1990-2001), niski poziom bezrobocia w Niemczech (66%);
- Scenariusz niski („optymistyczny”) – wysoki poziom konwergencji PKB i PKB w standardzie PSN na poziomie 3%, wysoki poziom stóp bezrobocia w Europie Środkowej i Wschodniej (66% średniego poziomu z lat 1990-2001), niski poziom bezrobocia w Niemczech (133%).

Ponadto, na wstępnym etapie przyjęto, że wszystkie kraje przystąpią do UE bez okresów przejściowych (założenie to zostało potem uchylone), przy czym akcesja 8 oraz 2 krajów z Europy Środkowej i Wschodniej nastąpi odpowiednio w 2004 r. i 2005 r.

Na podstawie tejże prognozy długoterminowy potencjał 10 środkowoeuropejskich krajów oceniono na około 1% populacji UE, co stanowiło jednocześnie około 4% populacji krajów wysyłających. Najwyższa liczba emigrantów miałyby zostać osiągnięta za 30 lat. Liczbę osób z omawianego rejonu Europy w Niemczech oszacowano na 1,9 mln w 2010 r. (udział w populacji: 0,6), 2,4 mln w 2020 r. i 2,5 mln w 2030 r. (3,5%). Rys. 12 pokazuje roczne przyrosty liczby cudzoziemców Niemczech¹⁰.

Rys. 12. Roczny wzrost liczby cudzoziemców w Niemczech (netto)



Źródło: Boeri i Brücker (red.) (2004).

¹⁰ Patrz str. 34.

Jak wynika z przytoczonych danych (por. również Tablicę A15 i A16 w Aneksie), na podstawie oszacowanych modeli uprawniony był wniosek, iż skala migracji mieszkańców Rumunii i Bułgarii będzie stosunkowo niewielka, przynajmniej w porównaniu do krajów UE-8. Analiza szczegółowych danych dotyczących szacowanego napływu z poszczególnych krajów pokazuje jednak, że może to być wniosek nie do końca uzasadniony.

Tabela 1. Roczny wzrost liczby rezydentów z danego kraju w Niemczech – scenariusz bazowy

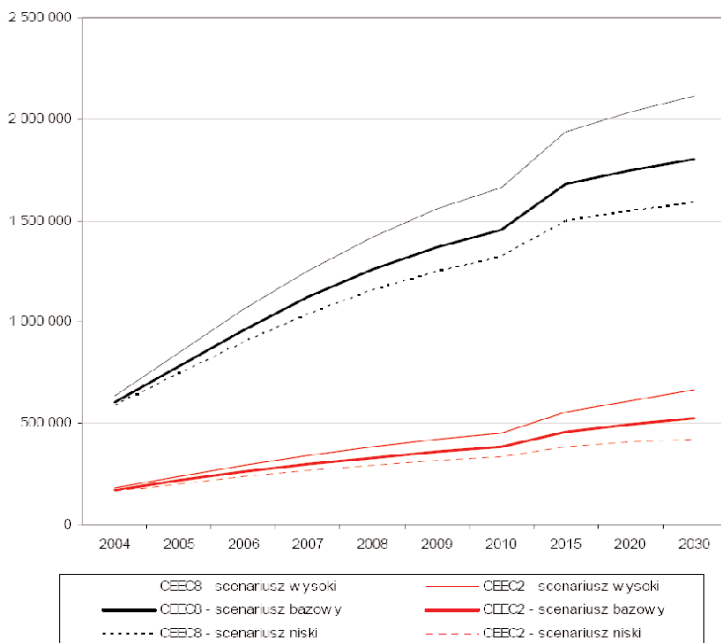
Kraj / rok	2002	2003	2004	2005	2010	2015	2020	2025	2030
Bułgaria	22812	20592	18564	16711	9606	5128	2337	626	-396
Rumunia	66516	60226	54477	49223	29035	16255	8238	3275	265
Czechy	11024	9990	9044	8180	4880	2755	1434	614	116
Estonia	3991	3614	3270	2955	1746	981	500	202	22
Węgry	16129	14520	13051	11709	6573	3348	1349	134	-581
Łotwa	8309	7511	6782	6115	3556	1940	929	306	-70
Litwa	12210	11084	10055	9113	5490	3189	1738	833	277
Polska	66301	60146	54521	49381	29639	17149	9319	4479	1553
Słowacja	9825	8932	8116	7370	4499	2676	1526	808	368
Słowenia	1313	1186	1069	963	556	300	140	43	-15
Europa Środkowa i Wschodnia łącznie	218430	197801	178949	161720	95560	53721	27510	11320	1539

Źródło: European Commission (2001).

Z danych przedstawionych w Tabeli 1 wynika, że szacowany napływ z Rumunii do Niemiec niewiele ustępuje przyszłym migracjom z Polski, najważniejszego kraju migracyjnego w regionie. W konsekwencji bardzo zbliżone wyniki uzyskano również w przypadku oszacowania przyszłych zasobów migrantów.

W analizowanym modelu Niemcy były jednoznacznie najważniejszym krajem docelowym nie tylko dla migrantów z Bułgarii i Rumunii, ale i z innych krajów. Wynikało to głównie z faktu, że w okresie poprzedzającym (lata 1990-1997) migracje do Niemiec stanowiły ponad 90% całkowitego odpływu, a jeżeli chodzi o zasób migrantów, udział ten był bliski 60% (por. tablice A17 i A18 w Aneksie). Ze względu na konstrukcję modelu, wyniki dla innych, poza Niemcami, krajów uzyskano właśnie wykorzystując tego typu dane.

Rys. 13. Szacowany zasób cudzoziemców w Niemczech



Źródło: Boeri, Brücker (red.) (2004).

Tabela 2 przedstawia dane dla poszczególnych krajów Europy Środkowej i Wschodniej w stosunku do scenariusza bazowego.

Tabela 2. Liczba rezydentów z danego kraju w Niemczech – scenariusz bazowy

Kraj / rok	wartość początkowa	2002	2003	2004	2005	2010	2015	2020	2025	2030
Bułgaria	38847	61659	82251	100814	117526	178472	212235	228967	235176	235022
Rumunia	109256	175772	235998	290474	339697	521595	626079	681793	707127	713857
Czechy	18327	29351	39341	48385	56565	86905	104504	114069	118619	120093
Estonia	2509	6500	10114	13383	16339	27269	33562	36933	38482	38915
Węgry	56748	72877	87398	100449	112158	154353	176937	187292	190146	188513
Łotwa	4624	12933	20444	27225	33340	55774	68407	74880	77531	77855
Litwa	4800	17010	28095	38149	47262	81309	101438	112760	118562	120949
Polska	276753	343054	403200	457721	507103	691207	799631	860409	891538	904552
Słowacja	6707	16532	25464	33580	40950	68672	85365	95080	100418	103050
Słowenia	17328	18641	19826	20896	21859	25377	27340	28330	28720	28750
EŚW-10 łącznie	535899	754329	952131	1131076	1292799	1890933	2235498	2420513	2506319	2531556

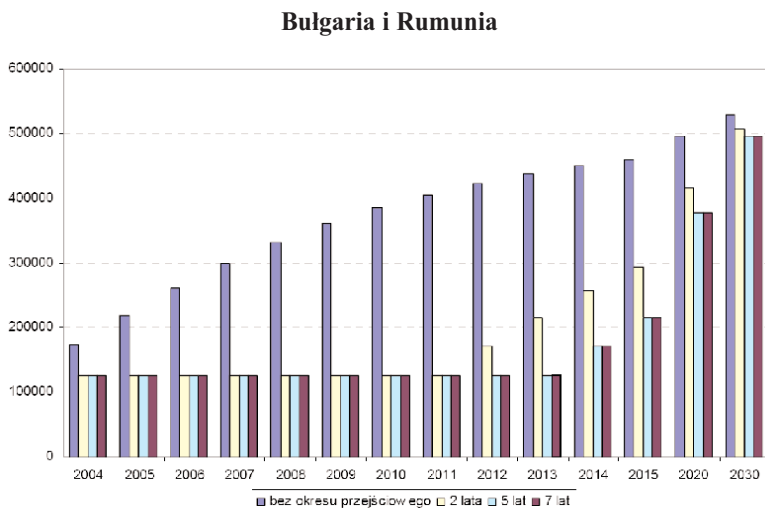
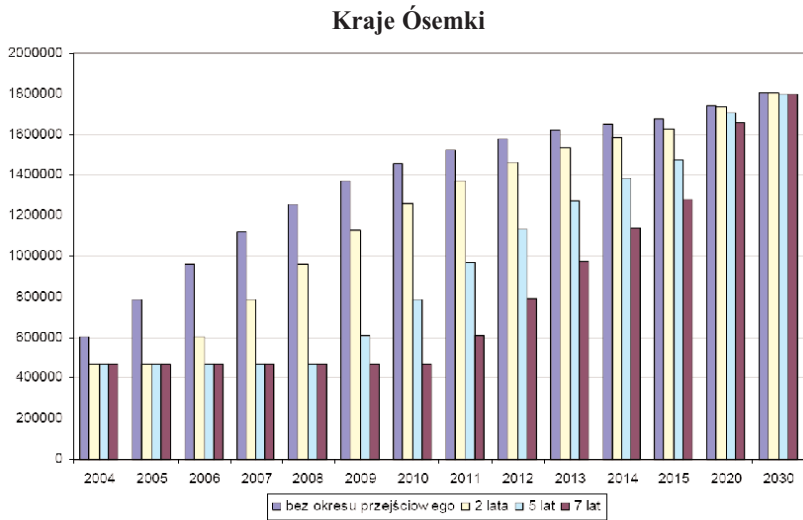
Źródło: European Commission (2001).

Z danych przedstawionych na Rys. 13 i w Tabeli 2 wynika, że, co prawda, zagregowana wielkość zasobu migrantów z Bułgarii i Rumunii do Niemiec jest stosunkowo niewielka, to w przypadku Rumunii szacowana wielkość populacji rezydentów w Niemczech w latach 2020-2030 niewiele ustępuje populacji pochodzącej z Polski. Trudno, niestety, ocenić, w jakim stopniu wyniki te odzwierciedlają rzeczywistość migracyjną, a w jakim odzwierciedlają specyficzne cechy modelu i przyjętych założeń. Należy pamiętać, że model został skalibrowany dla danych dotyczących Niemiec i dodatkowo – wyłącznie migracji o charakterze legalnym (i długoterminowym). Nie może więc zaskakiwać, że najwyższe wartości uzyskano dla Polski i Rumunii – krajów o długiej historii migracji do Niemiec, a jednocześnie krajów, z których w przeszłości do Niemiec docierały bardzo duże grupy „etnicznych Niemców”. W przypadku Rumunii i Bułgarii istotne znaczenie ma również bardzo duża luka dochodowa, która bez wątpienia wpływa na wynik modelu, a niekoniecznie musi mieć przełożenie na realne zachowania migracyjne.

Fakt, iż wnioski płynące z tego i innych modeli należy traktować z pewną rezerwą, potwierdzają też dane uzyskane po odrzuceniu założenia o braku okresów przejściowych. Rys. 14 przedstawia dane dotyczące zasobu cudzoziemców z krajów Europy Środkowej i Wschodniej w Niemczech w zależności od wprowadzonego okresu przejściowego. Zauważmy, że niezależnie od długości okresu przejściowego, skala migracji osiąga pewien rodzaj stabilnej równowagi po około 20 latach od czasu rozszerzenia. Dowodzi to, że w istocie badany jest pewien wymiar potencjału migracyjnego, który może się zrealizować, choć nie musi.

Wyniki omawianej prognozy w chwili jej ogłoszenia były uznawane za relatywnie realistyczne i traktowane jako dobra projekcja przyszłych strumieni migracyjnych. W przypadku krajów Europy Środkowej i Wschodniej, zwłaszcza Polski, okazały się zupełnie nieadekwatne. Ta nieadekwatność może być jedynie pozorna – wspomniano już, że w większości przypadków modelowano skalę migracji osiedleńczych, a tymczasem obserwowane od 2004 r. nasilenie mobilności dotyczy w dużej mierze wyjazdów czasowych. Przede wszystkim jednak, z oczywistych względów, model nie mógł uwzględnić takich czynników, jak zmiana tendencji migracyjnych czy silny impuls popytowy ze strony brytyjskiego i irlandzkiego rynków pracy. Ten pierwszy czynnik ma, jak się wydaje, absolutnie zasadnicze znaczenie w odniesieniu do danych dotyczących Bułgarii i Rumunii. Zwróćmy uwagę, że prezentowany model opiera się na danych historycznych sięgających 1999 r. Dane te zawierały informacje o bardzo licznych w tym okresie migracjach do Niemiec. Tymczasem sytuacja migracyjna zmieniła się zasadniczo w ciągu ostatnich kilka lat – miejsce tradycyjnych krajów docelowych zajęły nowe, głównie z Europy Południowej. Zjawisko to nie zostało z oczywistych względów uwzględnione w powyższej prognozie.

Rys. 14. Zasób cudzoziemców w Niemczech w zależności od wprowadzonego okresu przejściowego



Źródło: European Commission (2001).

4.2. Szacunek potencjału emigracyjnego

Ponieważ modelowe podejście do szacunków dotyczących przyszłej migracji budzi poważne kontrowersje, można rozważyć przydatność badań opartych na koncepcji potencjału migracyjnego. Podejście to wykorzystuje badania opinii, podczas których za pomocą pytań sondażowych próbuje się ocenić chęć do migracji

i wiarygodność zdobywanych w ten sposób deklaracji. Jednak trzeba zastrzec, iż tego typu szacunki są równie kontrowersyjne jak podejście opisane wyżej, gdyż niezmiernie trudno (jeśli w ogóle można) jest odróżnić rzeczywistą skłonność do migracji od bezpodstawnych oczekiwań i niesprecyzowanych planów. Niemniej warto przytoczyć wybrane wyniki badań potencjału, choćby po to, by ocenić, w jakim stopniu są one zgodne z obecnie obserwowanymi tendencjami migracyjnymi.

Dane analizujące wielkości potencjału migracyjnego były szczególnie liczne w przypadku Rumunii. Ich wyniki zostały zebrane i skomentowane przez Pantiru (2006), która dokonała przeglądu szacunków potencjału migracyjnego Rumunii między rokiem 2001 a 2006. Uzyskane przez nią wyniki są bardzo interesujące także w kontekście rozszerzenia UE o Bułgarię i Rumunię i decyzji dotyczących otwarcia rynków pracy. Reprezentatywne badanie sondażowe z 2004 r. wykazało, że 21% obywateli Rumunii ma za sobą doświadczenia migracyjne (migracja po 1990 r.), ale tylko 6% podejmowało pracę za granicą. Bardzo duża część populacji dysponuje potencjalnym dostępem do sieci migracyjnych – 14% ma za granicą krewnych, a 37% znajomych. Ten sam sondaż dostarczył informacji, że około 14% badanych zamierzało wyjechać za granicę w celach turystycznych, 4% w celach edukacyjnych, 12% podjąć pracę, a 3% wyjechać na stałe. Plany niewielkiej części badanych były relatywnie ugruntowane – zaledwie 5% badanych podjęło starania o zdobycie pracy za granicą.

Podobne wyniki przyniosło badanie z 2005 r., którym objęto wyłącznie ludność miejską. Wynikało z niego, że doświadczenia migracyjne miało za sobą 29% respondentów, ale tylko 7% pracowało podczas pobytu za granicą. Z badania można ponadto wyczytać, iż podróże zagraniczne stają się coraz łatwiejsze i bardziej dostępne – w przypadku 38% osób, które wyjeżdżały za granicę, wyjazd miał miejsce w latach 2004-2005. Najważniejsze kraje docelowe dla migrantów z Rumunii to: Włochy (26%), Hiszpania (13%), Stany Zjednoczone (7%), Niemcy i Francja (po 4%). Jeżeli odniesiemy wyniki modelu do całej populacji, to odsetki osób wyjeżdżających do konkretnych krajów wydają się bardzo niskie – zaledwie 3% wyjeżdżało do Włoch, 1,5% do Hiszpanii i mniej niż 0,1% do Wielkiej Brytanii.

Analizując wyniki badań potencjału w dłuższej perspektywie, można wysnuć następujące wnioski (por. Pantiru 2006). Najważniejszy jest spadek chęci do migracji zagranicznych z około 18% (2001 r.) do 12% (2004 r.). Podobna zależność dotyczyła pragnienia podjęcia studiów za granicą (spadek z 10 do 4%) oraz wyjazdu na stałe (spadek z 14 do 3%)¹¹. Druga prawidłowość dotyczy zmian co do potencjalnych krajów docelowych. Miejsce takich krajów jak Węgry, Niemcy czy państwa byłej

¹¹ Tego typu porównania są obciążone dużym błędem, gdyż bazują na danych pochodzących z różnych badań na różnych populacjach, ponadto często opartych na odmiennych definicjach i założeniach. Toteż należy do nich podchodzić z rezerwą.

Jugosławii (2001) zajęły kraje południowej Europy (Włochy, Hiszpania), Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Niezmienna jest dość wysoka pozycja Niemiec, tradycyjnego kraju migracji mieszkańców Rumunii.

Obie obserwacje sugerują jednoznacznie, że wpływ rozszerzenia i otwarcia rynków pracy w krajach Europy Środkowej i Wschodniej będzie miał neutralny wpływ na wielkość migracji z Rumunii do krajów regionu, w tym Polski – czy to ze względu na relatywnie niewielki potencjał migracyjny, czy też odmienne wzorce zachowań migracyjnych.

W przypadku Bułgarii podobnych badań jest niewiele. Jedno z pierwszych zrealizowano w początkowej fazie transformacji na zlecenie IOM. W 1992 r. 47% respondentów zadeklarowało, że jest mało prawdopodobne, by podjęli pracę bądź przenieśli się do innego kraju. W 1996 r. ten odsetek wyniósł 60%. W bardziej aktualnym badaniu (z 2001 r.) zrealizowanym na próbie 450 studentów sofijskich uczelni uzyskano wyniki wskazujące, że 15% studentów planowało wyjazd za granicę (głównie czasowo) (Beleva, Kotzeva 2001).

Najbardziej wiarygodne dane pochodzą z reprezentatywnego sondażu zrealizowanego w ramach spisu powszechnego w 2001 r. Na tej podstawie Rangelova (2006) wyróżniła 5 grup respondentów:

- Potencjalni migranci osiedleńczy – osoby zamierzające wyjechać na stałe; stanowiły one 8,5% próby;
- Migranci pracowniczy – osoby zamierzające wyjechać do pracy bądź na studia; stanowiły one 6,8%;
- Migranci krótkoterminowi planujący wyjechać na krócej niż 12 miesięcy, w próbie znalazło się 4,5% takich osób;
- Potencjalni turyści, taką deklarację złożyło 10,9% badanych;
- Najliczniejsza grupa to osoby niemobilne, to znaczy takie, które nie zamierzają wyjeżdżać za granicę w ciągu kilku najbliższych lat; było ich 69,3%.

Ten ostatni wynik wskazuje, że potencjał migracyjny Bułgarii jest w istocie bardzo niski, znacznie niższy niż notowany w Polsce czy państwach bałtyckich. Najwyższy potencjał migracyjny dotyczył osób między 15 a 29 rokiem życia, relatywnie częściej chęć wyjazdu deklarowały osoby z wyższym wykształceniem, zwłaszcza mężczyźni. Wśród krajów docelowych wymieniano Niemcy (25% w przypadku mężczyzn i 20% dla kobiet), Stany Zjednoczone (20% i 21%), Hiszpanię (8% i 8,7%), Wielką Brytanię (6,7% i 7,3%), a także Grecję, Kanadę i Włochy. Generalnie rzecz ujmując, warto podkreślić, że w porównaniu z badaniami przeprowadzonymi w krajach Europy Środkowej i Wschodniej przed rozszerzeniem z 2004 r., szacunki potencjału dla Bułgarii są relatywnie niskie. To, co je wyróżnia, to stosunkowo wysoki odsetek osób, które zamierzają wyjechać na dłużej niż 12 miesięcy (w tym na stałe) – ponad 15%.

Zwróćmy uwagę, że badania potencjału migracyjnego są równie kontrowersyjne jak analizy oparte na podejściu modelowym. Podstawowy zarzut dotyczy samej kategorii „potencjału migracyjnego”, która w większości przypadków okazuje się być jedynie artykulacją pragnień czy oczekiwań, a nie rzeczywistych planów i możliwości. W tym kontekście najciekawszy wydaje się zapewne relatywnie niski poziom potencjału migracyjnego, jaki wynikałby z przytaczanych badań. Ponadto potwierdziły one bardzo wyraźną zmianę tendencji migracyjnych, jaka nastąpiła w ostatnich 10 latach.

4.3. Złożoność problemu modelowania migracji

Ocena przyszłych tendencji mobilności zagranicznej – bardzo atrakcyjna z punktu widzenia polityków i opinii publicznej – to jedno z najtrudniejszych zadań w analizie migracji. Decyduje o tym wiele czynników, które łatwo dostrzec także w omówionych modelach:

- jakość danych migracyjnych, które są zwykle niepełne i nie do końca wiarygodne; niska jakość wynika nie tylko ze zróżnicowanych procedur zbierania informacji, ale i z różnic w definiowaniu zjawiska migracji;
- niejednorodność zjawisk migracyjnych – migracje, utożsamiane zwykle z przemieszczeniami o charakterze permanentnym, to w istocie bogactwo różnych form mobilności – od dojazdów do pracy poprzez migracje cyrkulacyjne, czasowe aż do migracji osiedleńczych; część z tych ruchów z trudem poddaje się ocenie statystycznej, z drugiej zaś strony granice między innymi są wielokrotnie płynne i nieokreślone;
- legalność/nielegalność migracji – statystyki migracyjne dotyczą zwykle mobilności o charakterze legalnym (co zwykle wiąże się z faktem rejestracji), tymczasem we współczesnym świecie bardzo wiele procesów migracyjnych ma *stricte* nielegalny charakter i są one trudno uchwytnie dla badacza;
- kompleksowość fenomenu migracji – mobilność warunkuje wiele czynników o ekonomicznym, politycznym i społecznym charakterze; prognozowanie przyszłych tendencji wymaga więc pewnej wiedzy na temat istoty procesu (powiązanie czynników o charakterze polityczno-społeczno-ekonomicznym z procesem migracyjnym), ale i danych dotyczących tych właśnie czynników. Tymczasem dane te zwykle wymagają prognozowania, co znacznie komplikuje analizę i sprawia, że staje się ona mniej wiarygodna (migracja jako zjawisko społeczne) (por. Kaczmarczyk 2004).

W kontekście oceny przyszłych tendencji najbardziej dyskusyjne zdaje się skoncentrowanie wysiłków na analizach dotyczących migracji permanentnych oraz traktowanie ich w sposób czysto instrumentalny, jako prostą odpowiedź na zróżnicowanie stawek płac czy dochodów między lokalizacjami. Ponadto warunki zewnętrzne mogą się zmieniać na tyle szybko i w nieoczekiwany sposób, że w dużej mierze poddaje to w wątpliwość możliwość stworzenia sensownego scenariusza

o charakterze ilościowym. Bardzo wyraźnie widać to w przypadku rozszerzenia z 2004 r. i oceny rządu brytyjskiego.

W badaniu zleconym przez rząd brytyjski w 2003 r. oceniono, iż z ośmiu krajów kandydujących można się spodziewać od 5 do 13 tys. osób rocznie do 2010 r. Wynikało z tego, że zasób migrantów miałby się zwiększyć z około 60 tys. w 2004 r. do 180 tys. w roku 2030. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Od maja 2004 r. do czerwca 2006 r. zarejestrowano około 450 tys. pracowników z nowych krajów członkowskich (co stanowi, rzecz jasna, jedynie pewną część napływu). Nie znaczy to jednak, że należy zaprzestać prognozowania zjawisk migracyjnych, ale dobitnie pokazuje, jakie wiążą się z tym niebezpieczeństwa. Tak duży błąd (lub pozorny błąd – por. niżej) wynika z kilku faktów. Po pierwsze, w prognozie nie uwzględniono, iż Wielka Brytania będzie jednym z zaledwie trzech krajów, które otworzyły swój rynek pracy dla migrantów z Europy Środkowej i Wschodniej w 2004 r. Po drugie, dotyczyła ona migracji osiedleńczych i w tym sensie może być znacznie bliższa prawdy – jak wynika z danych brytyjskich i analiz przygotowanych dla krajów wysyłających, większość współczesnych migracji do Wielkiej Brytanii to mobilność o charakterze czasowym. Po trzecie, w praktyce statystycznej bardzo trudno poradzić sobie z oczywistym faktem, że otwarcie rynku pracy daje szansę legalizacji pobytu i pracy dla osób, które już przebywają w danym kraju, ale pozostają w nim (lub pracują) nielegalnie (por. IPPR 2006). Wreszcie, bardzo duże znaczenie miała swoista „burza medialna”, jaka towarzyszyła rozszerzeniu, a zwłaszcza liczne informacje zapowiadające setki tysięcy miejsc pracy oczekujących na przybyszów z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Czynniki popytowe odegrał bez wątpienia bardzo dużą rolę w minionych latach, ale trudno ocenić, w jakim stopniu jest to zjawisko trwałe (raczej: coraz częściej pojawiają się głosy przewidujące stopniowy spadek zainteresowania zatrudnianiem pracowników cudzoziemskich).

Opisane problemy wydają się jeszcze poważniejsze w przypadku Bułgarii i Rumunii. Po pierwsze, w obu przypadkach doświadczenia ze swobodnym przemieszczaniem się w przestrzeni europejskiej są w gruncie rzeczy niewielkie, datują się bowiem dopiero od chwili zniesienia obowiązku wizowego. Po drugie, oprócz czynników promigracyjnych o charakterze ekonomicznym czy społecznym pojawiają się czynniki warunkujące mobilność, które trudno zoperacjonalizować w praktyce ekonometrycznej (głównie populacja Romów i inne mniejszości etniczne). Po trzecie, gospodarki Bułgarii i Rumunii są o wiele mniej stabilne niż krajów UE-8. Wyraźnie potwierdziły to wydarzenia kryzysu bułgarskiego z końca lat 90. Sytuacja ekonomiczna mierzona poziomem dochodu *per capita* wskazuje na potężną lukę płacową/dochodową, ale z drugiej strony statystyki rynku pracy sugerują, że sytuacja jest relatywnie dobra. Trudno więc o jednoznaczne oceny. Rząd brytyjski, szacując skalę przyszłego napływu, wykorzystał prostą metodę, opierając się na doświadczeniach zdobytych po 2004 r. Założono mianowicie, że zachowania

obywateli Bułgarii i Rumunii po akcesji ich krajów do UE będą zbliżone do zachowań obywateli krajów Ósemki po roku 2004, warunki zaś ekonomiczne pozostaną niezmiennione. Natomiast liczbę nowych migrantów – rejestrujących się w WRS, oszacowano na 50 tys. Rumunów i 18 tys. Bułgarów w pierwszym roku po uzyskaniu członkostwa. Ponadto przyjęto, że w chwili ewentualnego otwarcia brytyjskiego rynku pracy około 18% osób z tych krajów będzie już przebywać na terytorium Wielkiej Brytanii, co oznacza, że „nowy napływ” będzie równy odpowiednio 41 tys. i 15 tys. (IPPR 2006). Z tego wynika, że nawet przy założeniu, iż mieszkańcy nowych krajów członkowskich dokładnie powtórzą schemat z okresu po rozszerzeniu w 2004 r., skala ich mobilności będzie o wiele mniejsza niż obecnie notowana. Szczegółowe informacje zawiera Tabela 3.

Tabela 3. Szacowana liczba aplikantów (w tys.) do WRS z Bułgarii i Rumunii

Okres	1.01.2007 – 31.12.2007	1-2 miesiące po akcesji	3-5 miesiące	6-8 miesiące	9-11 miesiące	12-14 miesiące	15-17 miesiące	18-20 miesiące
Populacja Bułgarii	7 769,0	1 192,0	1 192,0	1 192,0	1 146,0	1 146,000	1 146,0	1 146,0
Szacunkowa liczba aplikacji do WRS	18,1	4,1	4,1	4,3	4,4	5,900	6,2	5,1
Populacja Rumunii	21 624,0	21 660,0	21 669,0	21 669,0	21 579,0	21 579,000	21 579,0	21 579,0
Szacunkowa liczba aplikacji do WRS	50,6	11,5	13,8	12,1	12,3	16,3	17,4	14,2

Źródło: IPPR (2006).

Na podstawie powyższych danych należałoby ocenić skalę napływu mieszkańców Bułgarii i Rumunii do Wielkiej Brytanii na około 40% migracji z krajów UE-8¹². Szacunki dokonane przez Brytyjczyków nie dają podstaw do obaw i znalazło to wyraz w raporcie IPPR, gdzie czytamy: „ponieważ preferowanymi krajami docelowymi dla migrantów z Bułgarii i Ukrainy są kraje południowo- i środkowoeuropejskie, to jest niewielkie ryzyko, że ich migracja mogłaby destabilizować brytyjski rynek pracy. Jeśli jednak obywatele z dwóch analizowanych krajów wybiorą Wielką Brytanię jako kraj docelowy, to należy się spodziewać, że ich charakterystyki będą zbliżone do migrantów z krajów UE-8 i tym samym przyczynią się do rozwoju brytyjskiej gospodarki” (IPPR 2006: 25).

Podsumowując, analiza prób szacowania potencjału migracyjnego Bułgarii i Rumunii nie prowadzi do alarmistycznych wniosków. Z podejścia modelowego wynika, że skala migracji z obu krajów powinna być dużo niższa niż z krajów, które weszły do UE w 2004 r., nawet mimo faktu, iż kraje te dzieli od pozostałych krajów

¹² Co ciekawe, jeśli odwołać się do klasycznej metodologii i wykorzystać lukę płacową jako czynnik promigracyjny, mogłoby się okazać, że napływ wyniesie od około 1,9 mln Bułgarów i 2,5 mln Rumunów, co trudno przyjąć za wiarygodne (Stone 2006).

członkowskich niemal przepaść, np. w poziomie dochodów czy stawek płac. Ponadto, jak próbowano pokazać, użyteczność modelowego podejścia do szacunków przyszłej migracji trudno uznać za zadowalającą. Wyniki odzwierciedlają raczej jakość danych oraz przeszłość migracyjną, która nie musi mieć wiele wspólnego z teraźniejszością, nie wspominając o przyszłości. Bardzo dobrym przykładem jest w tej mierze Rumunia, kraj o dużych tradycjach migracji do Niemiec, ale jednocześnie kraj charakteryzujący się coraz większym odpływem do krajów południa Europy. Z kolei porównanie sondażowych badań potencjału wskazuje, że potencjał ten jest w przypadku obu krajów relatywnie niski (może nawet bardzo niski). Warto pamiętać, że analogiczne badania realizowane choćby w Polsce wskazywały zwykle na dużo wyższe odsetki osób zainteresowanych wyjazdem i pracą za granicą.

4.4. Hipotezy dotyczące migracji z Bułgarii i Rumunii do Polski po 1 stycznia 2005 r.

Formułując pogląd na temat napływu obywateli Bułgarii i Rumunii do Polski w okresie bezpośrednio następującym po wstąpieniu tych krajów do UE, wykorzystamy oceny wyrażone bezpośrednio albo pośrednio (*explicite* albo *implicite*) we wcześniejszych częściach tego opracowania. Posłużymy się w tym celu formą hipotezy. Wybór tej właśnie formy, zamiast na przykład odwołania się do prognozy opartej na modelu matematycznym lub analizy prawdopodobnej sekwencji zdarzeń w formie scenariusza, wynika z dwóch ważnych przesłanek.

Po pierwsze, nie ma dostatecznie wiarygodnych danych dotyczących migracji do Polski, które mogłyby posłużyć do oszacowania odpowiedniego (poprawnego w sensie metodologicznym) modelu. Posłużenie się analogią do doświadczeń innego kraju i estymacja modelu migracji do Polski na podstawie danych pochodzących z danego kraju nie wydaje się rozwiązaniem satysfakcjonującym, głównie dlatego, że wcześniejsze próby zastosowania takiego podejścia zakończyły się niepowodzeniem. Dobitym dowodem na to jest nietrafność prognozy migracji z UE-8 do UE-15 opartej na modelu Boeri i Brückerera (2004), wykonanej na zlecenie Komisji Europejskiej. Model ten oszacowano na podstawie danych o napływie do Niemiec, podczas gdy w rzeczywistości niemal cały dodatkowy napływ z UE-8 – wobec braku otwarcia niemieckiego rynku pracy – skierował się do Wielkiej Brytanii i Irlandii, krajów o odmiennych cechach rynku pracy (np. struktury popytu) i jego instytucjach. Ten sam argument przemawia przeciw posłużeniu się techniką scenariusza. Po drugie, proces migracyjny ludności bułgarskiej i rumuńskiej w okresie transformacji wykazuje dużą dynamikę, w szczególności zmienność jego cech jakościowych (typ, forma prawna, kraj docelowy, charakterystyka migrujących itp.). Zmiany są duże i następują bardzo szybko, a przy tym nie mają takiego samego (trwałego) „kierunku”, stąd trudno jest skonstruować model czy sekwencję zdarzeń, które odpowiadałyby rzeczywistości. Innymi słowy, ponieważ oszacowanie modelu czy postulowane sekwencje zdarzeń

bardzo szybko ulegają dezaktualizacji, byłyby one oparte na nader wątych przesłankach.

Można do tego dodać argument, którego źródłem jest ważny postulat metodologiczny. Prognoza, która powstaje za pomocą wysublimowanego narzędzia, takiego jak model formalny, ma szczególną siłę czy swoistą „magię”. Tworzy „twardy”, pozornie bardzo wiarygodny obraz przyszłości. Nie jest jednak celowe posługiwanie się sztafażem poprawności warsztatowej w sytuacji niepewności danych, małej przewidywalności tendencji, a zwłaszcza niedostatku informacji. Wówczas to prognoza zamiast informować dezinformuje, a przez to wywołuje szkodliwy efekt.

W związku z powyższymi uwagami i opierając się na analizie przedstawionej we wcześniejszych częściach tego opracowania, stawiamy następujące hipotezy dotyczące przyszłych migracji z Bułgarii i Rumunii do Polski:

Po pierwsze: zakładamy, że istotne zmiany roli czynnika podażowego są trwałą tendencją. Potencjał migracyjny ludności Bułgarii i Rumunii będący skutkiem „nawisu” (wynikającego z blokady mobilności zagranicznej w okresie przedtransformacyjnym) oraz znacznych „zbędnych” zasobów pracy w ostatnich kilku latach bardzo się zmniejszył. Dotychczasowy odpływ za granicę i niski (ujemny) przyrost naturalny przemawiają za tym, że ludzi skłonnych do pracy za granicą będzie coraz mniej. Efekty tego odczują głównie czołowe kraje docelowe. W przypadku Polski oznacza to, że nieuzasadnione byłoby oczekiwanie dużego napływu Bułgarów czy Rumunów w najbliższej przyszłości.

Trzeba dodać, że na przestrzeni kilku ostatnich lat w obu krajach występuje stosunkowo duża absorpcja siły roboczej przez lokalną gospodarkę, co dodatkowo osłabia działanie czynnika podażowego mobilności. Czy podobnie będzie w najbliższych latach? Na to pytanie nie sposób dziś jednoznacznie odpowiedzieć, bowiem wzrost gospodarczy obu krajów jest nadal mało stabilny.

Zgodnie z hipotezą drugą, podstawową przesłanką nasilenia i kierunku przepływu jest otoczenie instytucjonalne. Mówiąc obrazowo: dopóki obywatele Bułgarii i Rumunii mieli zamknięte bramy do UE, dopóty starali się docierać do niej opłotkami, wybierając określone formy migracji, często odwołując się do formuły migracji tranzytowej itp. Osłabiało to intensywność migracji, wyznaczało jej kierunki oraz formy działalności ekonomicznej w krajach docelowych. W szczególności zaś osłabiało działanie bodźców popytowych, ze względu na to, że najbardziej atrakcyjne kraje były dla migrantów najtrudniej dostępne.

Konsekwencją było, między innymi, uprawianie tzw. pseudoturystyki, głównie do krajów, gdzie bariery wobec podróżnych były mało dokuczliwe (np. brak obowiązku wizowego). Celem tych podróży mogła być jedynie marginesowa działalność ekonomiczna, np. drobny handel („handel walizkowy”). Ponadto kierunki i skalę migracji wyznaczały szczególnie rodzaju zachęty ze strony państw przyjmujących;

opiekuńczość czy mający swoiste cechy patronatu stosunek kilku krajów (Węgry, Turcja, Izrael, Niemcy) wobec odpowiedniej mniejszości żyjącej w Bułgarii lub Rumunii. Często kryło się za tym po prostu zapotrzebowanie na siłę roboczą. Wreszcie, początki transformacji przypadły na okres wielkiego nasilenia wędrowek osób ubiegających się o status uchodźcy, wśród których znaczną część stanowili uchodźcy *mala fide*. Obywatele Bułgarii i Rumunii należeli do nacji najobficiej korzystających z tej drogi; wówczas to w Polsce obserwowano duży napływ Bułgarów i Rumunów. Przybywali oni w celu przemieszczenia się „tranzytem” do Niemiec (trudno dostępnych wtedy bezpośrednio), w których zamierzali ubiegać się o status uchodźcy, lub w celu podjęcia w Polsce dorywczej działalności gospodarczej (w tym – stereotypowy już *casus* „rumuńskiego żebraka” czy „bułgarskiej tirówki”). Dowodzi tego statystyka dotycząca przestępczości granicznej, w której zwłaszcza obywatele Rumunii (aż do połowy lat 90.) zajmowali poczesne na tle innych krajów miejsce. Migracje do krajów UE wiązały się na ogół z podejmowaniem nielegalnej działalności gospodarczej (w tym nielegalnej pracy).

Od 2002 r. nie ma przeszkód w wyjazdach migrantów z Bułgarii i Rumunii do krajów UE, w tym najbardziej atrakcyjnych ekonomicznie. Dwa podstawowe rezultaty tej zmiany to: definitywne (jak się wydaje) porzucenie szlaków migracyjnych wiodących oplotkami i ukształtowanie się głównych strumieni migracji zgodnie z kryteriami racjonalności migrantów, po wtóre zaś ujawnianie się nielegalnych dotąd imigrantów lub podejmowanie przez nowo napływające osoby zajęć legalnych. Zdecydowanie sprzyja to utrwaleniu się bułgarskich i rumuńskich skupisk migranckich w krajach UE-15 oraz przyciąganiu nowych migrantów do tych właśnie państw. Tendencję tę wydatnie wzmocni przystąpienie Bułgarii i Rumunii do UE, ze względu na uzyskanie większej swobody migracji, łatwego dostępu do (przynajmniej) części rynków pracy, swobody tworzenia firm i świadczenia usług.

Hipoteza trzecia głosi, iż w okresie transformacji następowała wyraźna zmiana proporcji w kierunkach geograficznych migracji – na rzecz zwiększenia roli południa Europy jako obszaru przyjmującego migrantów z Bułgarii i Rumunii. Sugeruje ona, że z biegiem lat zmniejszało się prawdopodobieństwo docierania obywateli tych krajów do Polski. Zmiana ta – jak dowodziliśmy wcześniej – ma podłoże strukturalne i wydaje się trwała. Głównym czynnikiem tej tendencji wydaje się intensywność sieci migracyjnych. W przypadku Polski obywatele Rumunii nie wytworzyli praktycznie żadnej sieci, a sieć bułgarska, choć prawdopodobnie istnieje, jest bardzo skromna. Sieci nie będą więc przyciągać obywateli Bułgarii i Rumunii do Polski. Jak się wydaje, będzie odwrotnie, sieci będą ich odpychać, ponieważ – w warunkach słabnącej podaży – będzie rosła siła przyciągania takich krajów, jak: Grecja, Włochy, Hiszpania czy Portugalia.

Zgodnie z czwartą hipotezą, ważnym czynnikiem migracji z Bułgarii i Rumunii pozostawał popyt na pracowników. Jest on obecnie kreowany głównie przez kraje UE, o stosunkowo niskim poziomie bezrobocia (np. Wielką Brytanię i Irlandię) lub

o rozległej gospodarce nieformalnej (np. Grecja i Włochy). W Polsce druga z tych okoliczności mogłaby odgrywać rolę „przyciągającą”, lecz na przeszkodzie stoją niskie (w stosunku do krajów UE15 – o podobnych cechach) wynagrodzenia zatrudnionych w szarej strefie. Co więcej, w przypadku cudzoziemców podejmujących pracę bez spełnienia wymaganych formalności wstąpienie do UE i związane z tym zniesienie ograniczeń w swobodzie podróżowania oraz (w przypadku niektórych krajów przyjmujących) otwarcie rynku pracy nie wpłyną znacząco na zmianę opisaną tendencję. To właśnie o przyszłej migracji osób zatrudnianych na takiej zasadzie mówi się, że „oni tam już są”. W tym kontekście trudno się spodziewać, by z punktu widzenia potencjalnych migrantów z Bułgarii i Rumunii istniała jakkolwiek substytucyjność między nielegalną pracą w UE-15 – a nawet legalnym zatrudnieniem w Polsce (tym bardziej że – paradoksalnie – wielokrotnie legalne zatrudnienie wiąże się z relatywnie niższymi stawkami niż w przypadku pracy nielegalnej).

Podsumowując, Polska nie wykazuje znaczącego niedoboru siły roboczej, a niekiedy anegdotyczne niedobory pracowników w wąsko zdefiniowanych specjalnościach lub w szczególnych (krótkich) porach roku (sezonach) stanowią wyjątki potwierdzające regułę. Z Polski nie będzie zatem płynął silny impuls popytowy. Taki impuls mogłoby pobudzić (lub znacząco wzmocnić) istnienie rozbudowanych sieci migracyjnych Bułgarów i Rumunów, ale ich także w Polsce nie ma. Wraz ze zmianą zasad ruchu granicznego i liberalizacją polityki wizowej Polska przestała również stanowić kraj tranzytowy na głównych szlakach migracji obywateli bułgarskich i rumuńskich. W tej sytuacji niemal nic nie będzie przyciągało tych ludzi do Polski.

Dlaczego niemal nic? Teoretycznie czynnikiem zakłócającym tę tendencję mogłaby się stać atrakcyjność Polski wynikająca z wysoce dziś prawdopodobnego (i prawdopodobnie rzadkiego w UE) otwarcia polskiego rynku pracy dla obywateli Bułgarii i Rumunii już 1 stycznia 2007 r. Jednakże swobodny dostęp do rynku pracy mógłby mieć poważniejsze znaczenie tylko przy spełnieniu dwóch warunków. Po pierwsze, gdyby potencjalni migranci byli zainteresowani stabilizacją w kraju docelowym, a nie wahadłowym przemieszczaniem się z kraju do kraju. W takiej sytuacji część osób przemieszczających się ostatnio (lub zamierzających pójść w ich ślady) do krajów południa Europy, odbywających wędrowkę głównie w formie cyrkulacji, zaczęłaby migrować do Polski. Po drugie, mogłoby tak być, gdyby dochód netto z pracy legalnej w Polsce był większy aniżeli dochód netto z pracy nielegalnej w krajach UE-15. Jednak jakkolwiek z tych okoliczności nie jest prawdopodobna w bliskiej przyszłości.

Dodatkowy efekt ma wybitnie podażowy charakter. Polska, podobnie jak i inne kraje UE, musi się liczyć ze zjawiskiem natury ogólnej – z redukcją potencjału migracyjnego ludności Bułgarii i Rumunii. Ze względu na wiele czynników, których wagę podkreślano w tym tekście (wzrost gospodarczy, struktura demograficzna),

obserwowane już zjawiska z bardzo dużym prawdopodobieństwem będą przybierać na sile.

Konkludując, jeśli dziś napływ z dwóch interesujących nas krajów (zwłaszcza z Rumunii) do Polski jest znikomy i wyraża się w najlepszym razie setkami osób w skali rocznej, to nawet dziesięciokrotnienie go w najbliższych latach (co nie wydaje się realne) nie spowoduje skali migracji większej niż kilka tysięcy rocznie. W proporcji do wielkości polskiego rynku pracy byłoby to zupełnie nieodczuwalne.

5. KONKLUZJE

1. W okresie poprzedzającym przełom roku 1989 Bułgaria i Rumunia, podobnie jak inne kraje tzw. bloku wschodniego, doświadczyły poważnych ograniczeń mobilności. Jedyną wówczas formą mobilności o masowym charakterze były migracje warunkowane przyczynami etnicznymi – obywatele bułgarskich pochodzenia tureckiego oraz osób pochodzenia niemieckiego i węgierskiego w przypadku Rumunii.
2. Migracje te miały bardzo ważne znaczenie dla przyszłej mobilności, gdyż wygenerowały bardzo silne sieci powiązań wykorzystywane w kolejnych dekadach.
3. Liberalizacja zasad ruchu granicznego po roku 1989 przyniosła istotny wzrost skali mobilności mieszkańców Bułgarii i Rumunii. Najważniejszymi formami migracji były w tym okresie migracje mniejszości etnicznych oraz migracje związane z wykorzystywaniem procedury azylowej. Fale migracji osiedleńczej tego okresu wiązały się przede wszystkim z przyjazną polityką imigracyjną państw przyjmujących.
4. Dane statystyczne wskazują na zmianę skali i charakteru migracji w połowie lat 90. Wielkości migracji znacząco się skurczyły, miejsce zaś migracji osiedleńczych zajęły migracje o charakterze czasowym.
5. Badania wskazują na szczególnie duże natężenie migracji czasowej wśród obywateli Rumunii. Około 1/3 mieszkańców tego kraju ma za sobą doświadczenia z mobilnością, chociaż relatywnie niewielki odsetek podejmował pracę za granicą. W przypadku mieszkańców Bułgarii relatywnie większą wagę ma migracja osiedleńcza lub długoterminowa.
6. Druga połowa lat 90. to także zmiana kierunków migracji zarobkowej. W przypadku Rumunii miejsce tradycyjnych krajów docelowych (Turcja, Niemcy, Węgry) zajęły kraje południa Europy (Włochy, Hiszpania). Obywatele Bułgarii wybierali już nie Niemcy czy Turcję, ale Hiszpanię, Włochy i Grecję.
7. Zmianę struktury krajów docelowych i przesunięcie w kierunku południa Europy warunkowały czynniki instytucjonalne (polityka admisyjna), popytowe (silny popyt na cudzoziemską siłę roboczą w określonych sektorach rynków pracy) oraz związane z dynamicznie rozwijającymi się sieciami powiązań.

8. Jedną z zasadniczych przyczyn determinujących skalę i strukturę współczesnych migracji z Bułgarii i Rumunii jest czynnik instytucjonalny, związany z takimi aspektami, jak swoboda wyjazdu, mało rygorystyczna interpretacja przepisów dotyczących uchodźców, „miękkosć” zasad polityki azylowej w krajach UE, uchylenie obowiązku wizowego (2002 r.). Można się więc spodziewać, że akcesja do UE będzie miała wpływ na zachowania migracyjne.

9. Wraz ze zniesieniem obowiązku wizowego znacznie zwiększyła się skala mobilności. Kiedy rynki pracy krajów UE były zamknięte, mobilność skierowała się na tory nielegalne, zwłaszcza do krajów, które to tolerowały.

10. Liberalna polityka wobec uchodźców czy repatriantów z przełomu lat 80. i 90. sprzyjała masowej, osiedleńczej emigracji do Niemiec, Austrii, Turcji i na Węgry. Z kolei brak restrykcji wobec nielegalnych pracowników cudzoziemskich, a wkrótce potem programy abolicyjne w Grecji, Hiszpanii i Włoszech doprowadziły do dynamicznego napływu Bułgarów i Rumunów, z których dużą część stanowią migranci czasowi lub wręcz sezonowi. Zjawiska te pokazują, że pewna część populacji obu krajów jest wysoce mobilna i odpowiada na bodźce o przede wszystkim popytowym charakterze.

11. W okresie transformacji ustrojowej skala mobilności międzynarodowej z Bułgarii i Rumunii była, pomijając masowe strumienie etniczne, relatywnie mała. Działo się tak mimo bardzo złej sytuacji ekonomicznej w obu krajach. Skala emigracji zarobkowej z tych dwóch państw zaczęła rosnąć dopiero na początku obecnego stulecia, co miało bezpośredni związek ze zniesieniem obowiązku wizowego w większości krajów europejskich.

12. W Bułgarii i Rumunii luka dochodowa w stosunku do krajów UE-15 jest znacznie większa niż miało to miejsce w krajach, które przystąpiły do UE w 2004 r. Niemniej trudno byłoby uznać, że to ten właśnie czynnik jest głównym determinantem skali i charakteru migracji. W ostatnich latach największy odpływ z Bułgarii i Rumunii nastąpił do Hiszpanii, Włoch czy nawet Grecji, czyli krajów o najniższych dochodach *per capita* w UE.

13. Skłonność do migracji osłabia notowany od kilku lat wzrost gospodarczy. Choć sytuacja ekonomiczna wciąż nie jest stabilna, ale perspektywa dynamicznego rozwoju ekonomicznego oraz sygnały płynące z lokalnych rynków pracy, wskazujące na niedobory siły roboczej, powinny zatrzymać większość populacji w kraju, a w dłuższym okresie być może nawet przyczynić się do migracji powrotnych.

14. Zgodnie ze współczesnymi teoriami migracyjnymi, istotnym zjawiskiem wyjaśniającym skalę i dynamikę migracji zagranicznych są sieci powiązań. Czynnik ten miał zasadnicze znaczenie w przypadku migracji o charakterze etnicznym i osiedleńczym. Jeśli chodzi o najnowsze migracje, Rumuni i Bułgarzy udowodnili, że ich sieci mogą być niezwykle dynamiczne i efektywne.

15. Oprócz obywateli rumuńskich narodowości węgierskiej, którzy stworzyli relatywnie silne sieci powiązań na Węgrzech, ani Rumuni, ani Bułgarzy nie stworzyli

tego typu struktur w krajach UE-10, także w Polsce. Fakt ten powinien mieć wpływ na skalę i strukturę przyszłej mobilności.

16. Oba kraje są na skraju zapaści demograficznej. Jeśli obecne tendencje utrzymają się w najbliższej przyszłości, należy się liczyć ze znacznym uszczupleniem liczby ludności w wieku produkcyjnym i mobilnym (do 45 lat). W średniej i długiej perspektywie czynnik ten powinien negatywnie wpłynąć na skalę migracji.

17. Terytorium Rumunii i Bułgarii zamieszkuje około 2 mln Romów. Grupie tej przypisuje się szczególne predyspozycje do mobilności. Zachowania tej grupy z trudem poddają się opisowi naukowemu – relatywnie rzadko uczestniczy ona w migracjach zarobkowych, dodatkowo, w jej przypadku istniejące ograniczenia instytucjonalne nie stanowiły istotnej bariery mobilności. Zatem nie wydaje się, by przystąpienie obu krajów do UE mogło znacząco wpłynąć na zachowania członków tej grupy, a zwłaszcza by mogły mieć one negatywny wpływ na sytuację na rynkach pracy (co bardziej prawdopodobne – na systemy zabezpieczenia społecznego).

18. Mimo licznych prób oceny przyszłych tendencji migracyjnych z Bułgarii i Rumunii, żadne z prezentowanych i diskutowanych podejść nie wydaje się satysfakcjonujące.

19. Niedostępność bądź niedoskonałość danych statystycznych sprawia, że analizy modelowe częściej prowadzą do tworzenia statystycznych artefaktów (choćby prognozując skalę migracji osiedleńczej, a nie jej innych form) niż przybliżają nas do zrozumienia rzeczywistości. W przypadku analiz dotyczących Bułgarii i Rumunii szczególny problem stwarza brak wiarygodnych danych historycznych odnoszących się do migracji do Polski i innych krajów EŚW oraz drastyczne zmiany tendencji migracyjnych, jakie nastąpiły w drugiej połowie lat 90.

20. W przypadku analiz potencjału podstawowy zarzut odnosi się do samej kategorii potencjału migracyjnego, która niewiele mówi o rzeczywistych strumieniach migracyjnych, odzwierciedlając jedynie pragnienia i niesprecyzowane plany.

21. Niezależnie od pojawiających się zastrzeżeń natury metodologicznej, żadne z podejść nie daje podstaw do formułowania alarmistycznych prognoz. W przypadku badań potencjału można wręcz przyjąć, że jest on znacznie niższy, niż miało to miejsce w krajach UE8 i stopniowo się zmniejsza.

22. Wyniki badań sondażowych wskazują na niską gotowość do wyjazdów na stałe, wyższą zaś chęć podjęcia migracji czasowej w nieokreślonym w przyszłości terminie. Oznacza to, że nawet w przypadku zwiększenia napływu może on mieć przede wszystkim czasowy charakter, a więc nie będzie się wiązał z negatywnymi skutkami ekonomicznymi czy społecznymi (por. przykład Wielkiej Brytanii po roku 2004).

23. Na podstawie dostępnej wiedzy można postawić hipotezę, że kurczenie się potencjału migracyjnego jest trwałą tendencją i wynika, między innymi, z drastycznego zmniejszania się liczebności populacji oraz redukcji nadwyżki podaży pracy na lokalnych rynkach pracy.

Absorpcja przez krajowe rynki pracy jest bardzo prawdopodobna, choć zależy głównie od tempa wzrostu gospodarczego i stabilności systemów ekonomicznych.

24. W minionych latach kierunki przepływu zależały w dużej mierze od uwarunkowań instytucjonalnych. W tym sensie migracje do Polski mogły być traktowane jako sposób na dotarcie do właściwych krajów docelowych. Wraz ze znoszeniem tego typu barier należy się liczyć ze wzrostem znaczenia czynników *stricte* ekonomicznych (różnice płac, czynnik popytowy).

25. Jednym z najważniejszych czynników migracji z UE-2 jest popyt na pracowników. Ten właśnie czynnik był w dużej mierze odpowiedzialny za zmianę kierunków migracji w latach 1990 i 2000. Obecnie popyt na pracę imigrantów jest generowany przede wszystkim przez kraje UE-15, zwłaszcza kraje o niskim poziomie bezrobocia (Wielka Brytania) oraz o rozległej gospodarce nieformalnej (Włochy, Grecja).

26. W tym kontekście, o ile w przypadku Polski można założyć istnienie popytu na pracę cudzoziemców, to istotną barierą powstrzymującą ich przed przyjazdem do Polski będą niskie zarobki, zarówno w odniesieniu do prac legalnych, jak i nielegalnych.

27. Otwarcie polskiego rynku pracy może się przyczynić do znacznego zwiększenia skali imigracji z Bułgarii i Rumunii pod dwoma wszakże warunkami. Pierwszym z nich byłaby zmiana mechanizmów mobilności na faworyzujące migracje o charakterze osiedleńczym (przy założeniu, że Polska zostałaby uznana za atrakcyjne miejsce do osiedlenia). Drugim byłaby sytuacja, w której dochód z legalnej pracy w Polsce mógłby być wyższy niż z nielegalnego zatrudnienia w krajach UE-15. Oba te warunki wydają się obecnie mało prawdopodobne.

28. Ponieważ legalna praca w Polsce nie może być traktowana jako substytut nielegalnego zatrudnienia w krajach UE-15, trudno byłoby oczekiwać zmiany obecnie obserwowanych tendencji migracyjnych i porzucenia tradycyjnych już krajów docelowych z południa Europy.

29. Wraz ze znoszeniem barier przepływu (przykład: zniesieniu obowiązku wizowego w 2002 r.) migranci z Bułgarii i Rumunii otrzymali szansę bezpośredniego wyboru krajów docelowych. Ponadto kilka krajów przeprowadziło procedurę legalizacyjną. W dużym stopniu sprzyja to umocnieniu się bułgarskich i rumuńskich skupisk migranckich w krajach UE-15 oraz przyciąganiu nowych migrantów do tych właśnie krajów. Przystąpienie do UE powinno wzmocnić tego typu tendencje, nawet jeśli obywatele Rumunii i Bułgarii otrzymają szansę dostępu tylko do części swobód i przywilejów wspólnego rynku.

30. W przypadku przewidywania przyszłej migracji z Bułgarii i Rumunii do Polski po wstąpieniu tych państw do UE muszą być uwzględnione decyzje instytucjonalne pozostałych państw Unii. Najważniejszymi decydentami w tej kwestii będą: Republika Federalna Niemiec, Grecja, Hiszpania, Włochy oraz Wielka Brytania. Kraje te (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii) już teraz zamieszkują liczebne diaspory bułgarskie oraz rumuńskie, zdolne do stymulowania oraz dynamizowania mobilności

za pomocą sieci migracyjnych. Jeżeli kraje te zdecydują utrzymać restrykcje czasowe wobec napływu pracowników bułgarskich i rumuńskich, potencjał emigracyjny¹³ może szukać ujścia w państwach, które restrykcji tych nie narzucają. Jednocześnie jednak, perspektywa, że co najmniej jeden kraj UE-15 otworzy rynek pracy dla Bułgarów i Rumunów jest bardzo prawdopodobna. W tej sytuacji kraj ten (lub te kraje) na pewno przyciągnie pracowników z UE-2 w dużo wyższym stopniu niż którykolwiek kraj UE-8. Uwaga ta w szczególności dotyczy Polski, jednego z państw o najgorszej sytuacji na rynku pracy.

31. Na kilka miesięcy przed przystąpieniem do UE napływ z Bułgarii i Rumunii do Polski jest znikomy. Obecnie w Polsce nie ma diaspory bułgarskiej ani rumuńskiej. Skala imigracji nielegalnej zbliżona jest do zera, a legalna jest niewiele większa. Według danych URiC w Polsce w 2004 r. przebywało jedynie 1,6 tys. Bułgarów oraz 0,5 tys. Rumunów (na podstawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony oraz na pobyt stały). W tej sytuacji nawet bardzo wyraźny wzrost skali napływu w najbliższych latach (co nie wydaje się realne) nie spowoduje skali migracji większej niż kilka tysięcy rocznie. Tego typu napływ nie może spowodować negatywnych konsekwencji dla polskiego rynku pracy.

¹³ Mowa tutaj raczej o tej części populacji, która jak dotąd nie angażowała się w migracje międzynarodowe. Jeśli wierzyć wynikom badań sondażowych, jest to grupa relatywnie mało liczna.

BIBLIOGRAFIA

- Alvarez-Plata P., Brücker H., Siliverstovs B. (2003). *Potential Migration from Central and Eastern Europe into the EU-15 – An Update. Report for the EC DG of Employment and Social Affairs*. Deutsches Institut für Wirtschaftsforschung, Berlin.
- Bauer T., Zimmermann, K.F. (1999). *Assessment of possible migration pressure and its labour market impact following EU enlargement to Central and Eastern Europe*, Bonn: IZA.
- Beleva I., Kotzeva M (2001). *Bulgaria – country study on international skilled migration*, Sofia.
- Blangiardo G.C. (2006). *La presenza stranieri in Italia*, w: *Unidicesimo Rapporto sulle migrazioni 2005*, Rome: ISMU / FrancoAngeli.
- Bleahu A. (2005). *Romanian migration to Spain. Motivation, networks and strategies*, w: Pop D. (red.) *New Patterns of Labour Migration in Central and Eastern Europe*, Cluj Napoca: Public Policy Centre.
- Bobeva D. (1999). *SOPEMI Report for Bulgaria*, Paris: OECD.
- Bobeva D. (2002). *SOPEMI Report for Bulgaria*, Paris: OECD.
- Bobeva D. (2005). *SOPEMI Report for Bulgaria*, Paris: OECD.
- Boeri T., Brücker, H. (red.) (2004). *The Impact of Eastern Enlargement on Employment and Wages in the EU Member States*. Berlin, Milano: European Integration Consortium: DIW, CEPR, FIEF, IAS, IGIER.
- Chaloff J. (2003). *SOPEMI Report for Italy*, Paris: OECD.
- Escribano A.I. (2004). *SOPEMI Report for Spain*, Paris: OECD.
- Escribano A.I. (2005). *SOPEMI Report for Spain*, Paris: OECD.
- European Commission (2001). *The Impact of Eastern Enlargement on Employment and Labour Markets in the EU Member States*, Bruksela.
- Eurostat (1996). *Statistics in focus – Population and social conditions*, 1996/1, Luxembourg.
- Eurostat (2000). *Patterns and trends in international migration in Western Europe*, European Communities, Luxembourg.

- Franzmeyer F., Broker H. (1997). *Europäische Union: Osterweiterung und Arbeitskräftemigration, Wochenbericht 5/97*, Berlin: DIW.
- Frey M., Mammey U., (1996). *Impact of migration in the receiving countries – Germany*, Geneva: IOM.
- Fröhlich B. (2005). *SOPEMI Report for Germany*, Paris: OECD.
- Gächter A. (2002). *The ambiguities of emigration: Bulgaria since 1988, International Migration Papers 39*, Geneva: ILO.
- Gheorghiu D. (1999). *SOPEMI Report for Bulgaria*, Paris: OECD.
- Gheorghiu D. (2001). *SOPEMI Report for Bulgaria*, Paris: OECD.
- Gheorghiu D. (2004). *SOPEMI Report for Bulgaria*, Paris: OECD.
- Gheorghiu D. (2005). *SOPEMI Report for Bulgaria*, Paris: OECD.
- Guentcheva R., Kabakchieva P., Kolarski P. (2003). *Bulgaria: the social impact of seasonal migration, Migration Trends in Selected EU Applicant Countries vol. I*, Vienna: IOM.
- IPPR (2006). *EU Enlargement: Bulgaria and Romania – migration implications for the UK, an ippr FactFile*, London: Institute for Public Policy Research.
- Kaczmarczyk P. (2004). *Future Westward Outflow from Accession Countries – the Case of Poland*, w: Górny, Agata i Paolo Ruspini (red.). *Migration in the New Europe. East-West revisited*, Londyn: Palgrave.
- Kępińska E. (2005), *Recent trends in international migration. The 2005 SOPEMI Report for Poland, CMR Working Papers nr 2(60)*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami, dostępne na stronie: www.migracje.uw.edu.pl
- Lazaroiu S. (2003). *Romania: more “out” than “in” at the crossroads between Europe and the Balkans, Migration Trends in Selected EU Applicant Countries vol. IV*, Vienna: IOM.
- Locher L. (2002). *Ethnic German Emigration from Eastern Europe and the Former Soviet Union: What can be learnt?*, w: Straubhaar T., Vadean F.P., Graf Wass von Czege A. (red.) *Romania on the Path to the EU: Labour Markets, Migration, and Minorities*, Discussion Paper 1/2002, Hamburg: Institute for Integration Research.
- Markova E. (2006). *Gaining from migration: a comparative analysis and perspective on how sending and receiving countries can gain from migration: Albania and Bulgaria case studies*, w przygotowaniu.
- MLSP (2006). *Are the Bulgarian citizens a threat to the labour market of the EU member states?*, dostępne na stronie: www.mlsp.government.bg
- OECD (2004). *Migration for Employment. Bilateral Agreements at a Crossroads*, Paris.
- OECD (2006), *International Migration Outlook – Annual Sopemi report 2006 edition*.

- ONZ (1996). *International migration in Central and Eastern Europe and the Commonwealth of Independent States, Economic Studies* no. 8, New York, Geneva.
- Pantiru C. (2006). *Review of surveys and opinion polls regarding Romanians' migration between 2001-2005*, w przygotowaniu.
- Potot S. (2004). *Romanian Circulation: Networks as informal transnational organizations*, prezentacja na konferencji EAPS w Rzymie.
- Rangelova R. (2006). *Gender dimension of the new Bulgaria's migration: comments on empirical data*, prezentacja na konferencji pt. *Gender dimension of the new Bulgaria's migration*.
- Sandu D. (2005). *Dynamics of Romanian Emigration after 1989: From a Macro-level to a Micro-Level Approach*, *International Journal of Sociology*, 35 (3).
- Sandu D., Radu C., Constantinescu M., Ciobanu O. (2004). *A Country Report on Romanian Migration Abroad: Stocks and Flows After 1989*, Praga: Multicultural Center, dostępne na stronie: www.migrationonline.cz
- Stone M. (2006). *Suggestion for Home Office prediction of Bulgarian and Romanian Work Registrations*, dostępne na stronie: www.civitas.org.uk/pdf/BulgariaRomania.pdf
- U.S. Department of Homeland Security (2003). *Yearbook of Immigration Statistics, 2002*, Washington D.C: U.S., Government Printing Office.

Tabela A5. Liczba wniosków azylowych (w tys.) złożonych w wybranych krajach Europy Zachodniej w latach 1985-1996

Kraj docelowy	Kraj pochodzenia	Liczba aplikacji (w tys.)
Niemcy	1. b. Jugosławia	455,1
	2. Rumunia	278,0
	3. Turcja	224,4
	4. Sri Lanka	114,0
	5. Polska	106,7
	6. Iran	85,3
	7. Bułgaria	80,9
Austria	1. Rumunia	37,6
	2. b. Jugosławia	21,6
	3. b. Czechosłowacja	12,4
	4. Węgry	11,6
	5. Turcja	11,1
	6. Polska	10,9
	7. Iran	8,0
Belgia	1. Zair	16,2
	2. Rumunia	15,9
	3. b. Jugosławia	14,3
	4. Indie	8,6
	5. Ghana	8,1
	6. Turcja	7,8
	7. Pakistan	5,8
Holandia	1. b. Jugosławia	40,6
	2. Somalia	25,9
	3. Iran	20,6
	4. Sri Lanka	16,3
	5. Irak	15,4
	6. Afganistan	11,1
	7. Rumunia	9,9
Francja	1. Turcja	63,7
	2. Zair	40,6
	3. Sri Lanka	28,8
	4. Rumunia	25,9
	5. Wietnam	18,9
	6. Mali	17,6
Portugalia	1. Rumunia	1,9
	2. Angola	0,8
	3. Zair	0,4

Źródło: Eurostat (2000).

Tabela A6. Migracje pracownicze z Bulgarii ramach umów dwustronnych

Kraj przyjmujący	Charakter prac	Sektor zatrudnienia	Liczba zatrudnionych
Czechy	program <i>guest-worker</i>	pracownicy młodzi, dobrze wykształceni	2761 (1999)
			2697 (2000)
			2986 (2001)
			2989 (2002)
Niemcy	sezonowe	hotelarstwo	332 (1999)
			825 (2000)
			1492 (2001)
Niemcy	kontraktowe	budownictwo	989 (1996)
			1229 (1997)
			688 (1998)
			1402 (1999)
			1724 (2000)
			1710 (2002)

Źródło: OECD (2004).

Tabela A7. Migracje pracownicze obywateli Rumunii do Niemiec (w ramach umów dwustronnych)

Charakter prac	Sektor zatrudnienia	Liczba zatrudnionych
sezonowe	ogrodnictwo	7499 (1999)
		11842 (2000)
		20902 (2002)
program <i>guest-worker</i>	pracownicy młodzi, wysoce wykształceni	roczna kwota: 500
kontraktowe	budownictwo	15 (1996)
		996 (1997)
		2631 (1998)
		3901 (1999)
		5239 (2000)
		4270 (2002)

Źródło: OECD (2004).

Tabela A8. Liczba oraz odsetek imigrantów biorących udział w programie regularyzacji we Włoszech, według płci, rodzaju zatrudnienia i kraju pochodzenia, 2002

Kraj pochodzenia	Prace kontraktowe (a)		Prace domowe		Opieka	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
Ogółem (w tys.)	319	53	42	147	19	121
w %	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Rumunia	21,5	21,9	14,9	20,2	21,2	19,0
Ukraina	3,4	16,0	6,5	26,6	10,9	35,7
Albania	12,8	4,8	5,6	3,5	5,5	2,0
Maroko	13,4	4,0	7,9	2,3	5,1	1,1
Ekwador	2,9	4,6	5,1	7,9	7,9	8,0
Chiny	6,5	18,0	0,0	2,1	0,0	0,0
Polska	0,0	5,8	0,0	8,3	0,0	9,5
Mołdawia	0,0	3,6	0,0	6,6	4,7	8,8

(a) zatrudnienie nielegalne w budownictwie, rolnictwie, przemyśle spożywczym, transporcie, budownictwie itp.

Źródło: Chaloff (2003).

Tabela A9. Liczba oraz odsetek imigrantów biorących udział w programie regularyzacji we Włoszech, według płci i kraju pochodzenia, 2002

Kraj pochodzenia	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
Ogółem (w tys.)	700	379	321
w %	100,0	100,0	100,0
Rumunia	20,4	20,7	20
Ukraina	15,2	4,1	28,3
Albania	7,7	11,6	3,1
Maroko	7,7	12,4	2,1
Ekwador	5,2	3,4	7,4
Chiny	5,1	5,9	4,2
Polska	4,9	1,9	8,4
Moldawia	4,4	2,3	6,9

Źródło: Chaloff (2003).

Tabela A10. Stopa bezrobocia w wybranych krajach europejskich, 1996, 1999-2005 (a)

	1996	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
UE-25		9,1	8,6	8,4	8,8	9,0	9,1	8,7
UE-15	10,2	8,6	7,7	7,3	7,6	8,0	8,1	7,9
Austria	4,3	3,9	3,6	3,6	4,2	4,3	4,8	5,2
Francja	11,6	10,5	9,1	8,4	8,9	9,5	9,6	9,5
Grecja	9,6	12,0	11,3	10,8	10,3	9,7	10,5	9,8
Hiszpania	17,8	12,5	11,1	10,3	11,1	11,1	10,6	9,2
Irlandia	11,7	5,7	4,3	4,0	4,5	4,7	4,5	4,3
Niemcy	8,5	7,9	7,2	7,4	8,2	9,0	9,5	9,5
Wielka Brytania	7,9	5,9	5,4	5,0	5,1	4,9	4,7	4,7
Włochy	11,2	10,9	10,1	9,1	8,6	8,4	8,0	7,7
Polska		13,4	16,1	18,2	19,9	19,6	19,0	17,7
Węgry	9,6	7,0	6,4	5,7	5,8	5,9	6,1	7,2
Bułgaria			16,4	19,5	18,1	13,7	12,0	9,9
Rumunia	5,3(b)	6,2	6,8	6,6	7,5	6,8	7,6	7,7

(a) puste pola oznaczają brak danych, (b) 1997

Źródło: opracowanie własne na podstawie OECD.

Tabela A11. PKB per capita według PSN (UE-25 = 100) w wybranych krajach europejskich, 1996, 1999-2007 (a)

	1996	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006 (c)	2007 (c)
UE-25	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
UE-15	109,5	110,0	109,8	109,6	109,3	109 (c)	109 (c)	108,2 (c)	107,9	107,5
Austria	126,4	125,2	125,7	122,4	119,9	120,8	122,6	122,5 (c)	121,9	121,5
Francja	112,8	113,7	113,6	114,0	112,2	111,3	109,3	108,9 (c)	108,2	107,9
Grecja	69,8	70,8	72,8	73,3	77,2	81,1	82,0	83,6 (c)	84,7	85,5
Hiszpania	86,9	92,3	92,3	93,1	95,2	97,4	97,6	98,3 (c)	98,2	97,7
Irlandia	102,2	122,1	126,1	128,9	132,9	134,1	137,0	138,4 (c)	139,8	141,4
Niemcy	118,0	113,7	111,9	110,0	108,6	108,4	108,6	108,1 (c)	107,4	106,8
Wielka Brytania	109,0	112,0	112,5	113,2	116,0	116,2	116,2	115,9 (c)	115,8	116,0
Włochy	115,5	114,0	113,3	112,0	110,1	107,8	105,8	103,6 (c)	103,1	102,2
Polska	42,1	46,0	46,8	46,1	46,3	47,0	48,8	49,8	51,0	52,2
Węgry	48,4 (b)	51,8	52,9	55,8	58,1	59,3	60,1	61,9 (c)	63,2	64,5
Bułgaria	27,4	26,1	26,5	28,0	28,3	29,7	30,6	32,0	33,3	34,4
Rumunia		25,4	24,9	26,2	28,1	30,0	32,2	32,9	34,2	35,3

(a) puste pola oznaczają brak danych, (b) wartość szacunkowa, (c) wartość prognozowana

Źródło: opracowanie własne na podstawie OECD.

Tabela A12. Stopy wzrostu realnego w wybranych krajach europejskich, 1996, 1999-2007 (a)

	1996	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006 (c)	2007 (c)
UE-25	1,7	3,0	3,9	1,9	1,2	1,2	2,4	1,6	2,1	2,4
UE-15	1,6	3,0	3,9	1,9	1,1	1,1	2,3	1,5	2,0	2,2
Austria	2,6	3,3	3,4	0,8	1,0	1,4	2,4	1,9	1,9	2,2
Francja	1,1	3,3	4,1	2,1	1,2	0,8	2,3	1,5 (b)	1,8	2,3
Grecja	2,4	3,4	4,5	5,1	3,8	4,8	4,7	3,7	3,4	3,4
Hiszpania	2,4	4,7	5,0	3,5	2,7	3,0	3,1	3,4	3,2	3,0
Irlandia	8,3	10,7	9,2	6,2	6,1	4,4	4,5	4,7	4,8	5,0
Niemcy	1,0	2,0	3,2	1,2	0,1	-0,2	1,6	0,9	1,2	1,6
Wielka Brytania	2,7	3,0	4,0	2,2	2,0	2,5	3,1	1,8	2,3	2,8
Włochy	0,7	1,9	3,6	1,8	0,3	0,0	1,1	0,0	1,5	1,4
Polska	6,2	4,5	4,2	1,1	1,4	3,8	5,3	3,2	4,3	4,5
Węgry	1,3	4,2	6,0	4,3	3,8	3,4	4,6	4,1	3,9	3,9
Bułgaria	-9,4	2,3	5,4	4,1	4,9	4,5	5,6	6,0	5,5	5,5
Rumunia		-1,2	2,1	5,7	5,1	5,2	8,4	4,1	5,3	5,0

(a) puste pola oznaczają brak danych, (b) wartość prognozowana

Źródło: opracowanie własne na podstawie OECD.

Tabela A13. Liczba obywateli Rumunii (w tys., stali rezydenci) mieszkających w wybranych krajach europejskich, 1988-2004 (a)

Rok	Hiszpania	Niemcy	Włochy
1988		71,1	
1989		74,9	
1990		85,5	
1991		93,0	13,5
1992		167,3	16,4
1993		162,6	19,4
1994		125,9	
1995		109,3	24,5
1996	1,4	100,7	31,7
1997	2,4	95,2	38,1
1998	3,5	89,8	37,1
1999	5,1	87,5	51,6
2000	11,0	90,1	68,9
2001	24,9	88,1	75,4
2002	33,7	88,7	95,8
2003	54,7	89,1	
2004	83,4	73,4	

(a) puste pola oznaczają brak danych

Źródło: Fröhlich (2005), Bleahu (2005), Chaloff (2003).

Tabela A14. Liczba obywateli Bułgarii i Rumunii w wybranych krajach przyjmujących, 2001-2004

Kraj przyjmujący	Kraj wysyłający			
	Bułgaria		Rumunia	
	Rok	Liczba	Rok	Liczba
Austria	2004	6596	2004	42600
Belgia	2004	2094		
Czechy	2004	4492	2004	2600
Dania	2003	460		
Francja	2004	6566		
Grecja	2004	38900	2001	22000
Hiszpania	2004	63155	2004	83400
Holandia	2003	1360		
Kanada	2004	8400		
Niemcy	2004	44300	2004	73400
Polska	2002	1100	2004	3400
Portugalia	2002	431	2004	12000
Stany Zjednoczone	2004	31040		
Szwecja	2003	796		
Turcja	2004	388895		
Węgry	2004	1200	2004	67500
Wielka Brytania	2004	4887	2001	7500
Włochy	2004	7310	2002	95800

(a) puste pola oznaczają brak danych

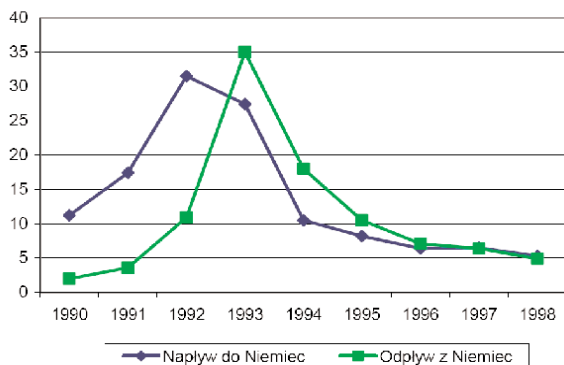
Źródło: opracowanie własne na podstawie OECD.

Tabela A21. Napływ (roczny) bułgarskich obywateli do Niemiec i migracja w przeciwnym kierunku (w tys.), 1990-1998

Rok	Napływ do Niemiec	Odływ z Niemiec
1990	11,2	2
1991	17,4	3,6
1992	31,5	10,9
1993	27,4	35
1994	10,5	18
1995	8,2	10,5
1996	6,4	7,1
1997	6,5	6,4
1998	5,3	4,9

Źródło: Gächter (2002).

Rys. A2. Napływ (roczny) bułgarskich obywateli do Niemiec i migracja w przeciwnym kierunku (w tys.), 1990-1998



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Sandu i inni 2004.

Tabela A22. Napływ (roczny) obywateli Bułgarii do wybranych krajów docelowych (a), 1995-2004

Rok	Austria	Czechy	Hiszpania	Niemcy	Turcja
1995		100		8000	
1996	566	100		6300	
1997	645	200		6300	
1998	661	200	200	5300	
1999	644	100	700	8100	
2000	686	100	6500	10300	61000
2001		200	11800		58000
2002		700	15900	13200	59000
2003		600	13600	13400	55000
2004		700	17900	11600	52000

Źródło: OECD (2006), Gächter (2002).

Tabela A23. Napływ (roczny) obywateli Rumunii do wybranych krajów docelowych (a), 1995-2004

Rok	Austria	Belgia	Czechy	Francja	Hiszpania	Kanada	Niemcy	Węgry	Włochy
1995		300	100	600		3900	24800	5100	
1996		300	200	500		3700	17100	4200	
1997		400	200	600		3900	14200	4000	
1998	1500		200	900	500	3000	17000	5500	5900
1999	1800	600	100	900	1800	3500	18800	7800	20900
2000	1900	700		1100	17500	4400	24200	8900	20700
2001	2400	1000	200	1400	23300	5600	20300	10600	18700
2002	4200	1000	300	1400	48300	5700	24000	10300	50200
2003	5100	1000	400	1500	55000	5500	23800	9600	
2004	5300	1400	300	1700	89500	5700	23500	11000	62300

(a) puste pola oznaczają brak danych

Źródło: OECD (2006), Gächter (2002).

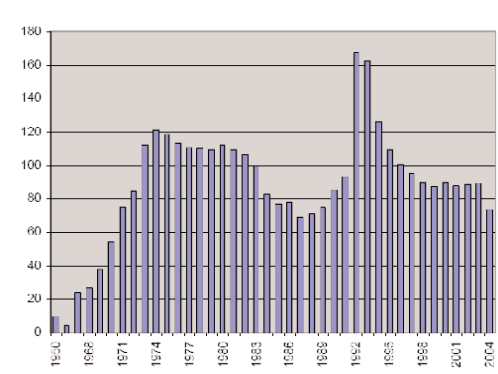
Tabela A24. Liczba obywateli Bułgarii (w tys.) mieszkających w Hiszpanii i Niemczech (a), 1988-2003

Rok	Hiszpania	Niemcy
1988		4,6
1989		5,7
1990		14,7
1991		32,6
1992		59,1
1993		56,7
1994		44,9
1995		38,9
1996		36,1
1997		34,6
1998		32,3
1999	3,0	34,4
2000	5,2	38,1
2001	9,9	42,4
2002	15,5	44,3
2003		39,2

(a) puste pola oznaczają brak danych

Źródło: Fröhlich (2005), Escribano (2004).

Rys. A3. Liczba obywateli Rumunii (w tys.) mieszkających w Niemczech (a), 1950-2004



(a) do 1990 roku RFN, od 1991 roku zjednoczone kraje niemieckie

Źródło: Frey, Mammey (1996), Fröhlich (2005).

Tabela A25. Liczba zezwoleń na zamieszkanie wydanych obywatelom Rumunii we Włoszech, 1996-2002

Rok	Zezwolenia na zamieszkanie	Nowo wydane zezwolenia
1996	31673	b.d.
1997	38138	b.d.
1998	37114	5875
1999	51620	20885
2000	68929	20684
2001	75377	18738
2002	95834	50168

Źródło: Chaloff (2003).

Tabela A26. Migracje pracownicze obywateli Rumunii do Niemiec i Hiszpanii (w ramach umów dwustronnych)

Rok	Ogółem	Niemcy	Hiszpania
1998	9600	5400	-
1999	12200	7700	-
2000	14400	9800	-
2001	29500	22000	800
2002	29500	22900	2400
2003	45400	27700	15300
2004	43700	28900	10500

Źródło: Gheorghiu (2004, 2005).

Tabela A27. Napływ i odpływ imigrantów (w tys.) do Niemiec, 1985-1993

Kraj pochodzenia	Imigracja		Emigracja	
		w tym imigracja etnicznych Niemców		w tym emigracja etnicznych Niemców
b. Czechosłowacja	136,9	6,4	90,8	1,8
b. Jugosławia	1157,9	10,4	624,0	5,2
b. ZSRR	1146,6	856,6	95,6	14,6
Bułgaria	94,0	0,8	55,3	0,5
Polska	1793,3	516,4	936,7	22,8
Rumunia	570,6	193,7	216,1	2,4

Źródło: Frey, Mammey (1996).

Tabela A28. Napływ etnicznych Niemców (w tys.) do Niemiec wg kraju pochodzenia, 1968-2000

Rok	b.ZSRR	Polska	Rumunia
1968-1986	b.d.	b.d.	167,2
1987-2000	1884,3	622,9	233,2
1987	14,5	48,4	14,0
1988	47,6	140,2	12,9
1989	98,1	250,3	23,4
1990	147,5	113,3	107,2
1991	147,3	40,1	32,2
1992	195,6	17,7	16,1
1993	207,3	5,4	5,8
1994	213,2	2,4	6,6
1995	209,4	1,7	6,5
1996	172,2	1,2	4,3
1997	131,9	0,7	1,8
1998	101,6	0,5	1,0
1999	103,6	0,4	0,9
2000	94,6	0,5	0,5

Źródło: ONZ (1996).

Tabela A29. Przypadki naturalizacji obywateli Rumunii w wybranych krajach, 1990-2004

Kraj nowego obywatelstwa	Okres	Liczba osób
Belgia	1995-2004	2821
Kanada	1995-2004	31858
Czechy	1999-2004	562
Niemcy	1990-1994	109341
Węgry	1995-2004	47271
Włochy	1995-2004	8530
Słowacja	2003-2004	898

Źródło: Frey, Mammei (1996).

Tabela A30. Emigracja na stałe obywateli Rumunii do Niemiec wg narodowości, 1990-1992

	Ogółem	Narodowość			
		niemiecka	rumuńska	węgierska	inna
1990-1992	196700	111600	48700	27900	8500
%	100	56,7	24,8	14,2	4,3
1990	144500	95900	25600	18800	4200
1991	43500	13800	19100	6900	3800
1992	8600	1900	4100	2200	400

Źródło: ONZ (1996).

Tabela A31. Migracja czasowa (cyrkulacja) obywateli Rumunii pochodzących z regionów wiejskich oraz małych miast, 1990-2001

Kraj docelowy	Osoby, które przebywały zagranicą w okresie 1990-2001	Osoby, które przebywały zagranicą w momencie badania (2001)
Ogółem	135 635	234 748
w %		
Węgry	22,9	14,2
Niemcy	11,1	11,1
Turcja	10,0	2,3
Włochy	9,3	21,9
b, Jugosławia	4,3	1,2
Izrael	3,9	4,0
Grecja	2,9	3,2
Hiszpania	2,9	8,4
Francja	2,1	2,4
Austria	1,1	1,5

Źródło: Lazaroiu (2003).

Tabela A32. Imigranci w Stanach Zjednoczonych według głównych kategorii i kraju pochodzenia, 2002

Kraj	Rezydenci		Pracownicy czasowi		Studenci (a)	
	N	%	N	%	N	%
Razem	1 063 732	100,0	582 250	100,0	687 506	100,0
w tym:						
Europa	174 209	16,4	157 437	27,0	124 029	18,0
Wybrane kraje UE-15						
Francja	3 824	0,4	56 477	9,7	13 510	2,0
Hiszpania	1 376	0,1	21 329	3,7	7 644	1,1
Niemcy	8 961	0,8	68 784	11,8	16 541	2,4
Wielka Brytania	16 421	1,5	126 608	21,7	15 515	2,3
Włochy	2 605	0,2	19 316	3,3	7 832	1,1
Kraje UE-8	17 978	1,7	7 046	1,2	8 553	1,2
Czechy	267	0,0	885	0,1	1 139	0,2
Estonia	344	0,0	248	0,1	352	0,1
Litwa	1 787	0,2	434	0,1	647	0,1
Łotwa	684	0,1	242	0,1	460	0,1
Polska	12 746	1,2	2 819	0,5	3 074	0,4
Słowacja	725	0,1	813	0,1	973	0,1
Słowenia	141	0,0	110	0,0	303	0,0
Węgry	1 284	0,1	1 495	0,2	1 605	0,2
Kraje stowarzyszone						
Bulgaria	3 616	0,3	6 431	1,1	3 735	0,5
Rumunia	4 903	0,5	7 376	1,3	1 621	0,2

(a) wraz z rodzinami

Źródło: U.S. Department of Homeland Security (2003).

Tabela A33. Liczba ekstradycji obywateli Rumunii, 1998-2004

1998	21600
1999	21905
2000	21933
2001	18200
2003	22800
2004	26600

Źródło: Gheorghiu (2001, 2004, 2005).

Tabela A34. Liczba ekstradycji obywateli Rumunii wg państwa wydalenia, 1999-2000

Kraj ekstradycji	1999	2000
Austria	946	998
Chorwacja	66	65
Bulgaria	514	b.d.
Belgia	551	316
Czechy	1177	259
Dania	41	50
Jugosławia	14	53
Francja	1607	1475
Grecja	625	1050
Hiszpania	341	129
Holandia	247	240
Izrael	673	149
Kanada	40	29
Niemcy	4503	3862
Polska	612	528
Słowacja	81	70
Stany Zjednoczone	42	14
Szwajcaria	253	249
Szwecja	38	43
Turcja	66	26
Węgry	7970	9544
Wielka Brytania	443	614
Włochy	926	1006
Ogółem	21905	21933

Źródło: Gheorghiu (2001).

Tabela A35. Wybrane charakterystyki rynku pracy

	Ludność w wieku produkcyjnym	Siła robocza w tys. (a)	Zatrudnieni	Wskaźnik partycypacji	Wskaźnik zatrudnienia w %	Miesięczne płace brutto (1999)	
						w USD	w % UE-15
Bulgaria	5537	3588	3153	64,8	56,9	119	4,5
Rumunia	15292	11075	10148	72,4	66,4	128	4,9
Polska	26334	18262	15871	69,3	60,3	460	17,5
CEE-10	70612	49473	43994	70,1	62,3	338	12,9
Niemcy	55777	39872	36284	71,5	65,1	2832	107,7
Irlandia	2548	1763	1699	69,2	66,7	2341	89
Włochy	38958	23621	20748	60,6	53,3	2334	88,7
Hiszpania	25749	16577	14243	64,4	55,3	1923	73,1
Wielka Brytania	38792	29414	27734	75,8	71,5	2857	108,6
UE-15	248530	172743	157211	69,5	63,3	2631	100

Źródło: European Commission (2001).

Tabela A36. Produktywność pracy (PKB wg PSN na 1 zatrudnioną osobę) (UE-25 = 100)

	1996	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005 (b)	2006 (b)	2007 (b)
UE-25	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0 (b)	100,0 (b)	100,0	100,0	100,0
UE-15	108,0	108,1	107,3	107,1	106,8	106,6 (b)	106,1 (b)	105,8	105,5	105,3
Austria	109,2 (a)	108,9 (a)	111,1 (a)	108,3 (a)	105,8 (a)	106,6 (a)	110,8 (a)	111,2	109,4	109,6
Brancja	121,4	123,1	122,1	122,4	120,4	120,1	118,7	119,0	119,1	119,1
Grecja	86,0 (a)	88,0 (a)	89,2 (a)	91,7 (a)	97,2 (a)	100,5 (a)	98,2 (a)	97,5	101,1	101,7
Hiszpania	102,3	100,3	97,5	97,3	98,6	99,9	99,1	97,9	95,3	93,0 (b)
Irlandia	114,5	120,1	121,6	123,7	127,6	128,1	129,2	128,8	130,6	132,5
Niemcy	106,0	103,3	101,2	100,1	99,7	100,3	100,2	100,1	99,6	99,4
Wielka Brytania	99,8	102,5	103,4	104,9	107,3	106,7	106,1	106,2	106,9	107,7
Włochy	122,9	122,6	121,2	118,6	115,0	111,7	110,3	108,8	108,3	107,5
Polska	44,5 (a)	49,1	51,3	50,3	51,5	59,6	62,0	62,7	63,8	65,0
Węgry	57,0 (a)	59,4	60,5	64,1	66,6	66,8	68,1	70,1	71,6	73,1
Bulgaria	28,6 (a)	29,5	31,3	32,5	32,5	31,9	31,7 (b)	32,6	33,6	34,7
Rumunia	b.d.	28,8	27,9	29,8	32,0	34,0 (b)	36,3 (b)	36,6	37,9	39,2

(a) wartość szacunkowa, (b) wartość prognozowana

Źródło: opracowanie autorów na podstawie danych OECD.